Nr. 232 (z dod. por.). Dnia 22 sierpnia. Środa. Dnia 10 (22) sierpnia 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana odprawiona będzie uroczysta wotywa z wystawieniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wyrazy, jakiemi p. Crispi odpowiedział na notę p. Gobleta z d. 3-go b. m., rozesłaną do mocarstw w sprawie Massawy, pisze się wtedy, jeżeli druga ręka spoczywa na rękojeści szabli. Tak sądzi, nie bez słuszności, *Vössische Zeitung*. Potrzeba bowiem liczyć z siłą argumentów włoskich i upokorzenia francuskiego. Ten kontrast rozstrzyga o nastroju chwili politycznej. Niepodobna przeoczyć, że nienawiść pomiędzy dwoma narodami jednej rasy wzmogła się ostatniemi czasy do stopnia potęgi, którejby nie pozwoliła przewidywać pamięć r. 1859-go, pamięć wspólnych pobojowisk Magenty i Montebella, wspólnych dni chwały orężnej i bezinteresowności ówczesnej Napoleona III-go. Wszakże on to, a nie kto inny, wspólnie z Cavourem i Wiktorem Emanuelem dał hasło do dzisiejszego zjednoczenia Włoch; po latach niespełna trzydziestu, zanim jeszcze gmach nowej jedności miał czas utwierdzić się w swoich fundamentach, pamięć sojusznictwa orężnego francuzów została oplwaną.

Faktem jest znowu, że w chwili, gdy jenerał Baldissera wydał rozporządzenie ściągania podatków na utrzymanie ulic w Massawie i inne porządki miejskie, a rozporządzenie to zastosowano i do poddanych obcych państw, zamieszkałych w mieście, naliczono tych poddanych aż dwudziestu trzech, pomiędzy nimi dwudziestu—greków. Innemi słowy, miejscowy wicekonsul francuski, p. Mercinier wystąpił z protestem przeciw pogwałceniu kapitulacji imieniem swoim i dwóch tylko francuzów.

Może najwłaściwszem byłoby w dzisiejszych okolicznościach sprawę kapitulacyj, wrzekomo bezprawnie i jednostronnie zniesionych przez Włochy w Massawie, powierzyć rozstrzygnięciu sądu polubownego. Cały charakter jej nadaje się wybornie ku temu. Niepodobna przecież przypuścić, aby kropla krwi trysnąć miała z tego sporu raczej—że tak powiemy—prawniczego, niż politycznego. O cóż bowiem chodzi? O teoretyczne rozstrzygnięcie pytania: czy państwo europejskie, chrześcijańskie i cywilizowane, obejmując w faktyczne posiadanie pewne terytorjum, w którem dla bezpieczeństwa obcych poddanych obowiązywały dotąd kapitulacje, ma prawo znieść je *ipso facto*, czy też powinno wpierw porozumieć się co do tego z innemi państwami? P. Goblet utrzymuje, że tej drugiej drogi użyto po zajęciu Cypru (przez Anglję), Bośnji (przez Austrję) i Tunisu (przez Francję).

Anglja, Niemcy i Austrja oświadczyły się kategorycznie za rozumowaniem p. Crispiego, który we Friedrichsruhe, gdzie stanął wczoraj lub dzisiaj, będzie miał sposobność utwierdzenia samego siebie w przekonaniu o praktycznej wartości swoich argumentów. Wprawdzie hr. Kalnoky nie bawi w tej chwili we Friedrichsruhe, ale podobno już ku końcowi bieżącego miesiąca ma się tam udać. Gdy przyjedzie, ściany dworca kanclerskiego odbrzmiewać będą jeszcze echem rozmów, prowadzonych z p. Crispim. Spotkanie się trzech ministrów, kierujących losami trzech państw sprzymierzonych, uważanem jest przez opinję publiczną za wzmocnienie węzłów potrójnego przymierza. Nie dziwilibyśmy się wszelako, gdyby następstwem jego było popchnięcie na nowe tory pewnych spraw aktualnych, które poruszone zostały niezawodnie w Peterhofie. To właśnie jest najżywotniejszem pytaniem chwili, czy ks. Bismark we Friedrichsruhe zechce wpłynąć na zmianę przekonań swoich kolegów co do niektórych pytań, niejednakowo ocenianych dotąd w Rzymie, Wiedniu i Petersburgu. W przeciwnym razie uwierzyćby należało, że mocarstwa uznały utrzymanie *status quo* za jedyne wyjście z trudności.

List berliński do *Politische Correspondenz* zapewnia, że teraz już i koła finansowe przestały w to wierzyć, aby bezpośrednim następstwem podróży cesarza Wilhelma do Peterhofu było zawarcie przez Rosję pożyczki zagranicznej lub też traktatu handlowego z Niemcami. Niepokój z tego powodu jest równie nieusprawiedliwiony, jak oczekiwanie jakiejś nowej ery w stosunkach handlowo-politycznych, która nie świta na zawołanie, zwłaszcza bankierów. Położenie rzeczy nie może być gorszem dzisiaj, aniżeli było przed czterema tygodniami. I owszem, ślepy namacałby, że ferment niepokojący znacznie osłabł i pesymizm dzisiejszy nie miałby więcej podstaw, niż niedawny optymizm meteorologów politycznych Europy.

Br. Z.

Spotwarzony Eskulap.

Audiatur et altera pars! Dajcie posłuch i drugiej stronie! Oto cała oracja—prawda, że wyczerpująca?—jaką przyjaciele Mackenziego dotąd w obronie jego wygłaszali. Rozpalili jeno ciekawość, której pono odpowiedź oczernionego lekarza Fryderyka III-go nie będzie w stanie zaspokoić.

Tymczasem zaś całkiem ktoś inny wziął do serca sprawę napastowanego. Kto taki—nie umiem powiedzieć, bo przyznasz, czytelniku, że dwie gwiazdki, to podpis dość niewyraźny. A przecież w ten tylko sposób podcyfrował swój artykuł w *Die Nation* człek jakiś, widocznie dobrze na rzeczy się znający, o którym w przypisku redakcja tego czasopisma mówi: jest to nasz przyjaciel, kompetentny do wydania naukowego sądu.

Kto chce, niech zabawi się w odgadywanie; niech przebierze w pamięci wszystkich znanych sobie specjalistów „od gardła". Co do mnie, to klnę się na wszyst-

WAGNERIANA.

Baireuth w sierpniu.

Przedstawienia oper wagnerowskich na deskach teatru w Baireuth ściągają zwykle liczny zastęp kuracjuszów z okolicznych miejscowości kąpielowych: Marjenbadu, Karlsbadu i Franzensbadu. Wszelkie udogodnienia w komunikacji i powrocie do domu po przedstawieniu, stanowią przynętę dla wielbicieli mistrza i dla jego antagonistów, których między słuchaczami zawsze się sporo znajduje. I sprawdziły się przepowiednie Wagnera i tytuł (*Bühnen Festspiele*), jaki przedstawieniom swoich oper nadał. O bilety wejścia dobijać się trzeba, zamawiać je telegramami, przygotowywać do muzycznego festynu czytaniem tekstu i objaśniających komentarzy. A komu się to wydaje niemożebnem, aby dla wysłuchania opery Wagnera użyć do pomocy kolei i telegrafów, poświęcić kilka godzin popołudniowych niemej kontemplacji w budynku przestronnym i ciemnym, w sąsiedztwie niemych i zahypnotyzowanych słuchaczów, niech uczyni, jak uczyniła gromadka warszawiaków, bawiąca na kuracji w Marjenbadzie, a przekona się, że wszystko to nietylko, że jest możebnem, ale nawet naturalnem, uświęconem kilkoletnią praktyką.

W tegorocznym sezonie wystawiono dwie opery Wagnera: „Parsifala" i „Meistersängerów". Wybraliśmy tę, na jaką znalazły się jeszcze miejsca wolne, a więc ostatnią. W południe nadchodzą do Eger, stacji pośredniej, pociągi z okolicznych miejscowości, a po godzinnym przystanku, wypełnionym śniadaniem, przebywa się prześliczną drogę górską, **przecięty tunelami, w Baireuth staje się po 3-ej** z południa. Z dworca kolei prowadzi przybyłych przestronna aleja do teatru. Górując on już z dala nad miastem oryginalnym swoim kształtem i ceglastym kolorem.

Ciągną piesi i powozowi pod górę dosyć wyniosłą. Anglicy, jak zwykle, przeważają liczbą. Wielbiciele mistrza z powagą i zadumą śpieszą na uroczystość, jakby dla spełnienia pobożnego wotum. Wprost teatru mieści się obszerna restauracja, gdzie podczas pauz zbiera się różnobarwny tłum cudzoziemców, dla pokrzepienia ciała po wysiłku organów słuchu i wzroku.

Rozpoczęcie przedstawienia zwiastują heroldowie w oryginalnych, średniowiecznych strojach, trzykrotnemi akordami fanfarów. Cisną się tłumy wąskiemi, niezbyt na wypadek pożaru bezpiecznemi, kurytarzykami do wnętrza budynku. Styl budowy skromny, nazbyt może skromny, ujmuje swoją prostotą. Żadnych ornamentacyj, żadnych złoceń. Filary klasyczne po bokach, amfiteatr plecionych krzesełek kończy się szeregiem „lóż książęcych", w których książąt jakoś nie widać... U szczytu kilkadziesiąt lampjonów o szkle matowem, gasnących zwolna na znak, że przedstawienie się zaczyna.

Skromna, niegustowna firanka stanowi kurtynę. Zamiast przedziału dla orkiestry, widać jakąś ciemną głębię, oddzieloną od słuchaczy szeroką rampą, i ztamtąd, po zupełnem ściemnieniu lampjonów, wznosi się nagle jakiś serafeczny akord w powietrze, a następnie słychać uderzenie trąb i fanfarów, jako zapowiedź zbliżającej się burzy wszystkich naraz instrumentów... Cisza, jakby makiem zasiał, a ciemność, nie dozwalająca rozróżnić nosa sąsiada od nosa sąsiadki, potęguje wrażenie dziwne, niezwykłe, niepozbawione z tem wszystkiem uroku. Z tajemniczej głębi dobywają się coraz głośniej i natarczywiej dźwięki skrzypiec, fletów i trąb. Kołysze się to i wdzięczy przez chwilę, aby nagle odurzyć słuchacza szturmem gwałtownych i namiętnych akordów. Szaleje burza i łoskot bębnów głuszą seraficzne, wydzierające się w krótkich przerwach akordy tonów cieniutkich, jak pajęczyna. Burza cichnie i nagle, bez przygotowania, firanka dzieli się na dwoje, tworząc po obu stronach estetyczną draperję, a oczy widza zalewa blask i świetność scenerji, obmyślanej bardzo rozumnie i efektownie.

Przez cały czas kilkogodzinnego przedstawienia walczy słuchacz ze sobą: czy ma główną uwagę zwrócić na śpiew doborowych artystów, czy na akompanjament orkiestrowy? Ze śpiewu, a raczej nieustannego *parlanda*, bardzo mało uchwyci, natomiast przykuje go do siebie niewysłowionym urokiem precyzji i harmonji orkiestra, licząca stu kilkunastu pracowników, z których każdy, nawet ten, co uderza w cymbałki, do solistów mógłby być zaliczonym.

Pod względem scenerji, „Meistersängerowie" nie przedstawiają zbyt rozległego dla maszynistów i dekoratorów pola. „Parsifal" pod tym względem stoi nieporównanie wyżej. Znikające obrazy, przesuwające się przed oczyma widza lasy, góry, przepaście, łąki i wzgórza, podziemia świątyni, dają dekoratorowi możność okazania tego wszystkiego, co optyka i perspektywa ze sceny zrobić mogą.

Wagner w „Meistersängerach" chciał być dowcipnym i lekkim, jak Rossini. Treść, zaczerpnięta z dziejów średniowiecznych urządzeń cechowych, gdy w Moguncji, Norymberdze, Ratysbonie, Augsburgu i Ulmie można było być jednocześnie szewcem i poetą, i rozdawać laury ubiegającym się o zwycięstwo pieśniarzom—bardzo się nadaje do muzyki wesołej i lekkiej, jak powiew wiosenny. **Meistersängerowie, jak prości rzemieślnicy, dzielili**

kie nowotwory pod słońcem, że mu za Arjadnę służyć nie mogę, bo sam niewięcej wiem...

Bądźcobądź, bezimienny ten obrońca Mackenziego wydobył z zanadrza argumenta poważne i w każdego wolnego od uprzedzeń wpaja przekonanie, że słynny laryngolog angielski miał bardzo poważne zasady nie przedsiębrać śmiałej operacji, jaką jest wyrwanie krtani i to niezależnie od względów politycznych, o które pomawiają go lekarze niemieccy, z Bergmanem i Gerhardtem na czele.

Więcej jeszcze autorowie znanej broszury przeciw Mackenziemu oskarżają go o... nieuctwo. Dla nich to „mizerny jakiś doktorek”, którego licho wie, po co i na co dopuszczono do łoża dostojnego pacjenta.

Cokolwiek inaczej spogląda na to wszystko niewiadomy adwokat. Nie przeczy on, że chirurgja zrobiła w ostatnich latach ogromne postępy i waży się dzisiaj na tak energiczne operacje, jak usunięcie nerki, krtani, słowem całych narządów. Jednak, czy choremu daje to istotny, prawdziwy ratunek? Gdy chodzi o raka, po największej części zjawia się on, choć napozór doszczętnie wycięty, nanowo, albo też na organach sąsiednich.

Najczęściej osiąga się ledwo przedłużenie życia i to nieznaczne. Naturalnie, wobec takiej szansy, ostateczne słowo: poddać ciało pod nóż, czy nie—zostawia się choremu. Czyżby następcy tronu niemieckiego prawo to, będące udziałem zwykłych śmiertelników, nie miało służyć?

Zresztą djagnoza choroby—a od niej zależy sposób lekarskiego postępowania—bardzo późno została przez niemców ustaloną. Gerhardt uznał ostatecznie narośl za rakowatą dopiero wtedy, gdy „stan rzeczy groźniejszym był nad wszelkie oczekiwanie”, gdy lewa struna głosowa była już nieruchoma i zwyczajne rozcięcie krtani nie byłoby wystarczającem.

Mogła być mowa tylko o wyrwaniu krtani; ale co myśli o niem literatura medyczna? Najrozmaiciej w świecie! Von Bergmann zaleca je i praktykuje nie z najlepszym podobno skutkiem dla chorych, ale z wybornym dla... siebie. Prof. König z Getyngi za to powstaje przeciw tej metodzie w wypadkach raka. Fraenkel z Berlina każe zawsze po ekstyrpacji spodziewać się powrotu narośli w sąsiedztwie.

Czy więc zmarły cesarz zyskałby co na opiece innego specjalisty—to wielka kwestja. Ale, że Mackenzie łagodził cierpienia okrutne chorego, że przedłużył dni jego nad wszelkie przewidywania i że nie tracił energji, nadziei i przytomności w chwilach, gdy lekarze niemieccy zwykli opuszczać ręce—to żadnej kwestji nie ulega.

Rzecznikom nauki germańskiej zdaje się, że wezwanie anglika było grzechem śmiertelnym i śmiertelną obrazą dla niej. Ale, na złość, jak Mackenzie, jako fachowiec, jest więcej niemcem, niż anglikiem i słuchał wykładów Czermaka, praktykował w klinikach berlińskich i wiedeńskich.

Pierwszorzędne nawet znakomitości z ojczyzny Bergmanna oddają hołd koledze z nad Tamizy. Dr. Feliks Semon, choć się z nim nie zgadza w poglądach, zwie go „niewątpliwie najwybitniejszym laryngologiem angielskim”, a dr. Michael z Hamburga, z okazji dzieła Mackenziego „o śpiewie i mowie”, przyznaje mu „niemiecką gruntowność, przybraną w szatę francuskiego stylu salonowego, a przyprawioną humorem Dickensa”.

Wiedeńczyk, prof. Schnitzler, powiada, iż leczył on: „tysiące i tysiące chorych, dokonał setek operacyj krtani z wybornym rezultatem, ogłosił ważne dzieła i takiemu odmawiać naraz umiejętności zbadania choroby!”

Osławiona filipika *contra* Mackenzie posunęła swą zaciekłość, stronność i płytkość tak daleko, że przeczy i kłam zadaje własnym swym autorom. Za Bergmannem, który cenionego oddawna dra Krauzego wspaniałomyślnie tytułuje „świeżo habilitowanym docentem”, prof. Schrötter z Wiednia nazywa go łaskawie „pełnym dobrych chęci młodym lekarzem”. A przecież ten sam Schrötter zawsze bronił poglądów Krauzego i na zjeździe przyrodników i lekarzy oświadczył, że „odkąd stosuje metodę jego, osiąga nigdy dotąd nieotrzymywane wyniki”.

Istotnie krótka to pamięć, choć *mendax debet esse memor*—kłamca winien mieć pamięć dobrą... Nawet prasa zwróciła na to uwagę—bo Krauze wsławił się i ważnem odkryciem.

Na widok takiej jazdy po Mackenziem i jego stronnikach gotówby kto pomyśleć, że redaktorowie broszury, to niedościgniony szczyty wiedzy, powagi i t. p. Niestety, Bergmann nie raczy nawet zdać sprawy ze swej djagnozy. Podał zaledwie jej rezultat i—na tem poprzestał. Lakoniczny, jak—Pythia.

Może więc króluje on w chirurgji operacyjnej? I to nie. Bo najpierw idzie, trzymając jej berło, Billroth, potem Hahn, dalej Schede, a dopiero później, o wiele później, kolej na Bergmanna...

Jego zapewnieniom, że ryzykowne cięcia dokonywał szczęśliwie—trzeba wierzyć, bo tak każe obywatelska grzeczność, ale na twierdzenie, że byłby w chorobie Fryderyka III-go lepszym mistrzem, niż Mackenzie ze swemi paljatywami—wolno parsknąć mu w oczy śmiechem.

Bezimienny obrońca jeszcze jedną „rewelacją” psuje humor przeciwnikom Virchowa, Mackenziego i Krauzego. Oto lekarz angielski popełnił tą nieostrożność, że otwarcie i uprzejmie odpowiadał na zapytania wielu dzienników poważnych.

Organa innego obozu, nieobdarzone podobnemi informacjami z pierwszej ręki, zapałały zazdrością.

Inde irae—a gdy prasa rozgniewa się na kogo—nie zostaje mu nic innego, jak zanucić: „Kto się w opiekę”.

Kończę słowami zagadkowego autora: „Naród niemiecki nie da się jednak wprowadzić w błąd co do tej formy lekarskiego dziejopisarstwa i będzie wysoce wdzięcznym jej wynalazcom za szczerość i jawność, z jakiemi sami siebie osądzili.” —*j*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Zarząd miejski dotychczas wydał 8-iu firmom pozwolenia na wykonywanie w Warszawie robót kanalizacyjnych i wodociągowych.

= Dowiadujemy się, iż szkoła prywatna dwuklasowa na Nowej Pradze nie została zamknięta, lecz przeszła pod inny kierunek i utrzymywaną jest z innych, niż dotychczas, funduszów.

= W zgromadzeniu rękawiczników powstała myśl połączenia się w jeden cech z fabrykantami skórek lekkich, gdyż ci ostatni tak samo trudnią się wyrobem i krojem rękawiczek tylko noszą nazwy rękawiczników niemieckich, połączenie się ma nastąpić niebawem.

= W drugiem półroczu 1887 r. ukończyli nauki na uniwersytecie w Dorpacie: Leon Manteuffel z gub. liflandzkiej, prawnik, Stanisław Szaszkiewicz z gub. wołyńskiej, Jan Wiszniewski z gub. mińskiej, Aleksander Buszman z Warszawy; prawnicy ze stopniami kandydatów: Ignacy Czarnocki z Petersburga, medyk, Wacław Hłaszek z gub. wołyńskiej, medyk, Władysław Hulanicki z gub. kijowskiej, medyk, Antoni Natanson z Warszawy, Stanisław Trzebiński (doktor zagraniczny) z gub. wołyńskiej, obaj ze stopniami doktorów medycyny; kandydat fil. Wincenty Lutosławski z Warszawy ze stopniem magistra filozofji.

= W r. b. uniwersytet odeski ukończyli następujący słuchacze: jako kandydaci praw: Antoni Fabrycy, Józef Głoskowski, Mieczysław Mejro, Tadeusz Tymiński, Izydor Makowski; jako rzeczywiści studenci prawa: Wacław Kulikowski, Bolesław Zera, Józef Rypiński; jako kandydaci filologji: Antoni Krukowski, Stefan Medyński, B. Mieczyński; wreszcie jako kandydaci matematyki: Jan Sprzyszewski i J. Zawadzki.

= Instytut inżenierów cywilnych w Petersburgu ukończył w r. b. z medalem srebrnym p. Stefan Józef Pomianowski z Piotrkowa, zaś p. Stanisław Kazimierz Suzin z odznaczeniem.

= Assesor kolegjalny, Władysław Rittendorf, budowniczy teatrów warszawskich, otrzymał order św. Stanisława drugiej klasy.

= Kurator warszawskiego okręgu naukowego, tajny radca Apuchtin, w dniu wczorajszym powrócił z Nowej-Aleksandrji.

= Ks. Michał Nowodworski, wydawca „Encyklopedji kościelnej”, powrócił z Marjenbadu.

= JE. ks. biskup sufragan Ruszkiewicz udał się do Jałty na kąpiele morskie.

= Administrator djecezji płockiej, JE. ks. biskup-sufragan Kossowski, w dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy i stanął w [illegible]elu Europejskim.

= Habilitacja.

Na uniwersytecie kijowskim bronił rozprawy [illegible] Leon Fedorowicz i uzyskał katedrę w Odesie.

Tytuł dysertacji „Teorja obrotów pieniężnych”.

się na różnie stopnie, kończące się na szczeblu najwyższym—godności mistrza. Obok zarządu cechowego, istniał urząd tak zwanego „merkera”, to jest śpiewackiego sędziego, którego obowiązkiem bylo wytykać błędy ubiegającego się o śpiewaczą nagrodę, według zasad t. zw. „tabulatury”, to jest regulaminu, ułożonego przez znawców śpiewaczego kunsztu.

Zgromadzenia śpiewacze odbywały się w dni niedzielne, po obiedzie, w kościele. Patronem Meistersängerów był biblijny król Dawid, a obraz jego złocony był najwyższą zwycięzcy nagrodą.

Forma pieśni ułożona była według wzorów średniowiecznych minnesängerów. Dzieliła się zwykle na trzy „stalle” i „przyśpiewek”; kto nową, oryginalną pieśń stworzył, mógł otrzymać godność mistrza.

Z grupy wagnerowskich „Meistersängerów” występują trzy osobistości główne: sędzia śpiewaczy, Beckmesser, figura pocieszna, komiczna; Pogner, bogaty złotnik, i Sack, szewc-poeta. Rozmiłowany w śpiewie Pogner przyrzeka oddać rękę córki, Ewy, temu ze współubiegających się o zwycięstwo, kto w dzień św. Jana najpiękniejszą wyśpiewa pieśń. Ubiega się o tę nagrodę merker Beckmesser, lecz znajduje nadspodziewanie rywala w osobie młodego i szlachetnego rycerza, Waltera von Stolzing, który porzuca zamek swych dziadów, aby nauczyć się śpiewaczej sztuki między meistersängerami i zdobyć serce pięknej Ewy Pogner.

Pieśń jego nie znajduje, naturalnie, uznania w oczach rywala, Beckmessera, a zdanie sędziego stanowi o losie rycerza. Zawiedziony w swoich nadziejach, postanawia rycerz wykraść piękną Ewę, na co panna zezwala, lecz Hans Sack staje temu zamiarowi na przeszkodzie i przy tej sposobności mści się na Beckmesserze, dokuczając mu uderzeniami młotka w chwili, gdy ten pod oknem Ewy zawodzi czułą serenadę. Obudzona hałasem ludność Norymbergi wybiega z domów. Rozpoczyna się bójka na scenie i Beckmesser, srodze pobity, umyka. Nazajutrz, nauczony przez Sachsa, śpiewa Walter pieśń natchnioną, którą szewc-poeta spisuje dla pamięci. Manuskrypt tej pieśni kradnie Beckmesser w przekonaniu, że śpiew jest utworem Sachsa. Spostrzega ową kradzież Sachs i, chcąc dokuczyć Beckmesserowi, darowuje mu pieśń i pozwala, aby ją sędzia na uroczystości śpiewaczej przed zgromadzonymi meistersängerami odśpiewał.

Beckmesser wpada w zasadzkę i w komiczny sposób zawodzi przed zgromadzeniem pieśń rycerza. Lud wybucha głośnym śmiechem. Wówczas Sachs oświadcza, że pieśń jest bardzo dobrze ułożona, tylko ją dobrze odśpiewać należy. Zjawia się wtedy rycerz Walter, śpiewa swoją natchnioną pieśń i zdobywa rękę pięknej Ewuni. Przepysznym chórem

Zerging in Dunst
Das heilge röm'sche Reich,
Uns bleibe gleich
Die heil'ge deutsche Kunst!

kończy się, wśród zapału artystów i publiczności, wagnerowska opera.

Kiedym się przysłuchiwał treści i wykonaniu owego dzieła, mimowoli nasunęła mi się na myśl uwaga, iż zdolny librecista i kompozytor mogliby z dziejów naszej rzeczypospolitej babińskiej utworzyć temat bardzo ponętny, z tą tylko różnicą, że zamiast szewca Sachsa, mógłby śpiewać Jan z Czarnolasu, a miejsce rzemieślników zajęłyby osobistości tego samego, co i on, autoramentu, jak np. Pszonka i Rej z Nagłowic...

Wykonanie „Meistersängerów” odbyło się wzorowo. Artyści zbierali zasłużone oklaski po ostatnim akcie, gdyż tutaj, w Baireuth, panuje ów chwalebny zwyczaj oklaskiwania artystów dopiero po zapadnięciu kurtyny. Wszelkie głośne objawy zachwytu lub nieukontentowania wyłączone są zwyczajowym regulaminem z programu przedstawienia, a nad ścisłem wykonaniem tego zakazu czuwa argusowe oko pani Cosimy Wagner, bardzo rezolutnej, jak wiadomo, niewiasty...

Pomimo, że przedstawienie opery Wagnera ciągnie się od 4-ej po południu do 10½ wieczorem, słuchacze, z małym wyjątkiem, nie odczuwają zbytniego znużenia. Może tam który z pomiędzy nich, słodko marząc, usypia podczas recitativów, ale, wśród panującej ciemności w teatrze, profanacja taka uchodzi bezkarnie.

Zresztą, dwie dłuższe pauzy pozwalają korzystać z wypoczynku w pobliskiej restauracji. Grono warszawiaków, jak zwykle ciekawych, użyło wczasu na zwiedzenie willi Wahnfried, gdzie na ustroniu, pod marmurową płytą, spoczywa ciało mistrza.

Fronton willi zdobi popiersie sympatycznego Ludwika bawarskiego. W chwili, gdy pierwsze dźwięki oper Wagnera rozlegały się pod nawą teatru w Baireuth, nikt nie przeczuwał, że niebawem i protektor i ulubieniec ułożą się do snu wiekuistego...

Z uderzeniem godziny 11-ej zgromadzone tłumy śpieszą na dworzec kolei, zkąd specjalne pociągi rozwożą je w różne strony świata. Tłumione przez kilka godzin wrażenia, budzą się dopiero podczas jazdy nocnej. Rozpoczynają się namiętne spory. Wielbiciele Wagnera w równej są zwykle liczbie z jego antagonistami, a podczas gdy jedni wysławiają genjusz mistrza, drudzy z przekąsem mówią coś o reklamie, szarlatanerji i spekulacji.

Kto z nich ma słuszność? Dalibóg — odpowiedź trudna!... *M. K.*

= Nominacja.

Bolesław Anczewski, rodem z Jędrzejowa, został konsulem włoskim w Sofji.

Anczewski z powołania jest doktorem medycyny i studja w tutejszych szkołach odbywał.

W literaturze niemieckiej znanym jest z kilku prac specjalnych.

= Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 19-go b. m. w Bartoszówce pod Piotrkowem zmarł tutejszy lekarz, ś. p. Juljan Grekowicz.

Urodzony w r. 1837-ym w Radomiu, wstąpił z otwarciem Akademji medyko-chirurgicznej do tego zakładu.

Od r. 1859-go prowadził studja w Petersburgu.

Osiadłszy w Kaliszu w r. 1864-ym, odznaczył się jako utalentowany djagnosta i pozyskał szeroką klijentelę.

W Warszawie osiedlił się od r. 1884-go i pracował tu z wielkiem powodzeniem.

= Z literatury.

* Wspominaliśmy już na tem miejscu, iż p. Adalberg układa dokładny zbiór przysłów polskich.

Dzięki odezwie redakcji *Wisły*, z różnych okolic kraju nadesłano materjały, niekiedy nader cenne.

Pan A. zamierza przystąpić do tłoczenia swego dzieła w końcu r. b., wartoby więc, aby zbieracze pospieszyli z nadesłaniem panu A. swoich uwag i wskazówek przed rozpoczęciem druku, gdyż rozsiane po kraju prywatne zbiorki przysłów daleko stosowniejsze miejsce znalazłyby w wielkim zbiorze pana A., niż gdzie w wiejskiem ukryciu, w szczupłej ilości i bez stosownych objaśnień.

Wszelkie w tej mierze materjały nadsyłać należy pod adresem redakcji *Wisły*, Nowy Świat nr. 53.

Rozumie się, p. Adalberg w dziele swojem wskaże, zkąd i od kogo przyczynki odnośne otrzymał.

* *Przegląd archeologiczny* angielski mieści w ostatnim zeszycie artykuł Kowalewskiego o gminie na Słowiańszczyźnie.

Uwzględniono w nim rozwój naszej gminy, z powołaniem się na materjały źródłowe.

* Gustaw Giżycki, student uniwersytetu lipskiego, wydał po niemiecku monografję o Kancie.

* Ks. Szczerbatow ogłosił po francusku życiorys ks. Paskiewicza.

Jest w nim wiele szczegółów, dotyczących kraju naszego.

* P. Zygmunt Włoczkowski, warszawianin, tłumaczy na język węgierski niektóre utwory Juljusza Słowackiego.

Przekłady, ujęte w jeden tom, wyjdą w Peszcie.

* W dzienniku *Slovensky Narod* ukazało się kilka artykułów o naszem mieście.

Są one mniej życzliwie napisane, niż tej samej treści artykuły w *Swetozorze*, o których niedawno wspominaliśmy.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim opera Donizettiego „Łucja z Lammermooru" (występ pp. Rejewskiej i Ignacego Warmutha), a w teatrze Nowym „Złota rybka".

* Dawna obsada niegranej od roku komedji Sardou „Starzy kawalerowie" została w znacznej części zmienioną.

Starzy kawalerowie, w osobach Żółkowskiego i Leszczyńskiego, zyskają obecnie nowego towarzysza w Szymanowskim, który objął świeżo rolę Claviers'a.

Rebeką będzie obecnie panna Barszczewska, a Ludwiką panna Mirecka.

„Starzy kawalerowie" wznowieni zostaną w przyszłym tygodniu, a w roli Antoniny wystąpi, jak wiadomo, panna Wisnowska.

* Na listę korzystających z urlopu artystów opery warszawskiej przybył świeżo p. Myszuga, który opuścił scenę na przeciąg jednego miesiąca.

* Grono muzyków udaje się w tych dniach w podróż koncertową do znaczniejszych miast Królestwa.

Artyści rozpoczną wycieczkę od Lublina.

* W Libawie odegrano po polsku teatr amatorski. Dawane były: „Posażna jedynaczka" i „Kawaler marcowy".

Dochód osiągnięty rozdano miejscowym ubogim.

= Ze sztuki.

* P. Syrewicz zajęty jest obecnie ustawianiem oltarza, we własnej pracowni wykonanego, w jednym z kościołów łomżyńskich.

Rzeczony ołtarz pochodzi z fundacji ś. p. hr. Telesfora Starzeńskiego

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadesłali: Wojciech Kossak obraz p. t. „Pamiątka z polowania w Gödölö", oraz Jan Woydyga rzeźbę p. t. „Błazen królewski".

* Aleksander Gierymski wyjechał na miesiąc do Monachjum.

* Artysta-malarz, p. J. Pankiewicz, uczeń Gierymskiego, wykończa większych rozmiarów obraz p. t. „Żelazna Brama", z przeznaczeniem na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych.

= Nowa wystawa.

W salonie Krywulta, w porze zimowej, będzie urządzoną wystawa obrazów wyłącznie kobiecego pędzla.

Inicjatorowie wystawy spodziewają się pozyskać uczestnictwo wszystkich bardziej znanych artystek polskich.

Wystawa będzie ciekawą ze względu, iż da obraz rozwoju sztuki Apellesa wśród naszych kobiet, z których coraz większa liczba zdobywa sobie uznanie.

= Z Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Streszczając w dalszym ciągu sprawozdanie z posiedzenia wczorajszego, zaznaczamy, że zarząd Towarzystwa wiadomym żądaniem p. Faestenstadta odmówił, z przyczyny, że wniosek jego jest przeciwnym ustawie lecznicy, opracowanej przez Towarzystwo.

Z kolei rozpatrywano nadesłane przez zarząd kolei terespolskiej plany projektowanych przeróbek pomieszczeń w wagonach kolejowych dla psów i uznano je za dobre.

Następnie debatowano w kwestji kamery asfikcyjnej (do zabijania psów), która uzyskała już prawo obywatelstwa, chodzi zaś o oznaczenie stosownego miejsca do jej funkcjonowania.

Są zdania, aby urządzono ją za rogatkami powązkowskiemi, zarząd wszakże Towarzystwa przemawia za ulicą Niską.

W kwestji zaprowadzenia u nas nowych wozów do przewożenia psów oraz nowych przyrządów do łapania wyznaczona została z ramienia zarządu specjalna delegacja.

W końcu komisja, wydelegowana do ocenienia wniosku pani Bouftał, w kwestji projektowanego przytułku dla chorych i nieudolnych koni, uznała ten wniosek za nieodpowiadający wszystkim wymaganym warunkom.

W lecznicy nowootworzonej, od d. 27-go lipca do 13-go sierpnia, udzielono porady 21 czworonożnym pacjentom: 6 koniom i 15 psom.

Stan kas wykazuje: było rs. 6,684 kop. 90, z tego w miesiącu sprawozdawczym wydatkowano rs. 298 kop. 56 1/2, pozostało przeto na sierpień rs. 6,376 kop. 33 1/2.

= Z przemysłu.

Fabrykacja sztucznych fiszbinów ma być rozpoczęta w tych dniach przy fabryce grzebieni L. hr. Krasińskiego.

Przygotowano już na ten cel odpowiedni lokal, w którym ustawiają machiny.

W tych dniach również będzie urządzony w Warszawie oddział warsztatów fabryki guzików perłowych.

Do wycinania krążków z muszli zastosowano parę; pokazało się jednak, że tylko małe krążki mogą być dobrze wygniecione, większe zaś muszą być ręcznie wycinane.

= Zwinięcie fabryki.

Jedyna w kraju naszym fabryka majolik w Nieborowie została zamknięta.

Pozostałe wyroby wyprzedawane są po cenach zniżonych w sklepie fabryki w Warszawie.

= Z meteorologji.

Stacja meteorologiczna w Warszawie otrzymała już kompletne sprawozdanie ze wszystkich stacyj prowincjonalnych za pięć dni pierwszych sierpnia, w których srożyła się prawdziwa burza i ulewa.

Ze sprawozdań tych okazuje się, że w połudn. gub. Cesarstwa w owym czasie panowała najpiękniejsza pogoda, największa zaś ulewa była w okolicy stacji Sielniczka, gdzie w ciągu doby spadło wody 111 milimetrów, następnie w okolicy Suchej, w Radomsku (110 milim.), zaś koło Młodziszyna 98 m.

W Oryszowie zaznaczono już tylko 36 m.

= Powrót z Częstochowy.

Pociągami kolei wiedeńskiej codziennie przybywają partje uczestników kompanji, która z okazji ostatniego odpustu udała się pieszo ztąd do Częstochowy.

Z przyczyny ulewnych deszczów oraz utrudnionej drogi, wielu pątników odłącza się od towarzystwa i z rozmaitych stacyj podążą koleją do domów.

= Notatka.

Ubiegły rok uniwersytecki przysporzył nam znów całą falangę młodych adeptów Temidy, kandydujących do posady i... chleba.

Obecnie więc mamy już w Warszawie 230 adwokatów przysięgłych i 106 pomocników adwokatów, z których 19-tu uzyskało prawo stawania w sądzie okręgowym.

W liczbie pomocników mieści się 15-tu z ostatniej serji wychowańców uniwersytetu tutejszego.

Jednocześnie zapisano w poczet kandydatów do posad sądowych 6 osób, obecnie więc pozostaje przy sądzie okręgowym warszawskim 30-tu aplikantów.

Pozostała reszta nowych prawników, których stu wydała w tym roku wszechnica warszawska, rozbiegła się po miastach gubernjalnych Królestwa.

A prowincja?

Oczekuje w dalszym ciągu na ludzi dobrej woli, którzyby zajęli posady przy sądach gminnych i stanęli do konkurencji z obrońcami prywatnymi po miastach powiatowych i osadach.

Pole to leży wciąż odłogiem, a tymczasem niższe warstwy ludności nabijają ciągle kieszenie różnych panów „adwokatów", bałamucących je swą mniemaną wiedzą i rujnujących podżeganiem do pieniactwa.

= Przybór wody.

Z Zawichosta otrzymujemy wiadomość, że stan wody na Wiśle (dnia wczorajszego podniósł się tam z 28 do 68 setnych sążenia.

Tak znaczny przybór w ciągu jednego dnia należy do wyjątkowych.

= Stare fundamenty.

Przy kopaniu kanałów na ulicy Piekarskiej robotnicy natrafiają na znaczne przeszkody z powodu ciągnących się wzdłuż ulicy fundamentów.

Cegła oddawna nieistniejących budowli odznacza się twardością kamienia.

= Singalezy.

Niezmiernie ważną mam nowinę,
Aż krzyknąć „hura!" coś mnie kusi;
O! prawdy kłamstwem nie owinę...
Oto... zjechali już indusi!

Tak jest, dwadzieścia siedem osób:
Panowie noszą strój kobiecy,
Panie... ubrane w takiż sposób,
Nikt z nas nie widział takiej hecy!

Cynamonowe mają lica,
Cynamon patrzy z każdej strony;
Cynamonowy mąż, dziewica,
Małżonki... istne cynamony!

Cynamonowe dziecię ściska
Cynamonowe ramię papy!
(Cynamonowi ci ludziska
Cynamonowe mają łapy.)

Pierwszy singalez niósł cymbały,
Drugi „łaskawych" wężów kilka,
Trzeci flecików worek cały,
A czwarty skórę psa czy wilka.

Ostatni (zwie się Hagenbeckiem)
Przekonan jestem, że nie błądzę,
Bardzo przezornym jest człowiekiem,
Niósł bowiem worek... na pieniądze.

A gdy skończyłem moją mowę
Znów krzyknąć „hura!" coś mnie kusi,
Że widowisko mamy nowe,
Że przyjechali już indusi!

Od dzisiaj tedy w ogrodzie zoologicznym produkować się będzie towarzystwo singalezów, przybyłych pod dowództwem amerykanina, Johna Hagenbecka.

Mieszkańcy Ceylonu zajęli część pawilonu piętrowego, odpowiednio dla nich przygotowanego, popisywać się zaś będą na placyku przed estradą orkiestrową.

Pomiędzy singalezami znajduje się pięć kobiet, a niektóre są nawet wcale przystojne.

W dwie godziny po przyjeździe „cynamonowych" ludzi nadszedł pociąg z pięciu białemi słoniami, zwierzętami nadzwyczaj obłaskawionemi, które z łatwością przeprowadzono z dworca kolei wiedeńskiej do stajen zwierzyńcowych.

Program widowisk składać się będzie z tańców, jazdy na słoniach i popisów z temi zwierzętami, gry na krajowych instrumentach, utarczek, obłaskawiania wężów i t. p.

Zarząd ogrodu przygotował broszurę z opisem wyspy Ceylon oraz jej mieszkańców, do niej więc odsyłamy publiczność, która zapragnie dowiedzieć się bliższych szczegółów.

= Palma z Algieru.

Obywatel ziemski z sokołowskiego, pan H., znajdując się na wiosnę w Algierze, nabył wielkich rozmiarów palmę do własnej cieplarni.

Palmę wraz z innemi pomniejszemi gatunkami roślin egzotycznych z niemałym trudem przewieziono z Marsylji koleją do Warszawy, a ztąd na miejsce końmi.

Od granicy palmom towarzyszył wysłany z majątku pana H. ogrodnik.

= Przygoda cyklisty.

Znowu jeden z amatorów sportu welocypedowego doświadczył niemiłej przygody w podróży.

Pan J., właściciel Mierzanowic w siedleckiem,

wybrał się wczoraj o świcie na bicyklu, z zamiarem dotarcia aż do Warszawy.

Tymczasem zaledwie przejechał sześć mil, gdy w lesie spotkała go gromada idących do kościoła włościan, domagając się zatrzymania.

Cyklista wobec przeważającej siły stanął.

Wówczas włościanie poczęli rozbijać welocyped, a gdy pan J. próbował bronić swej własności, usłyszał głuchą groźbę, że może być obity.

— Jest to „zbereżeństwo" na takich „sztukach" jeździć—tłumaczyła ciemna gawiedź.

Z powodu zepsucia welocypedu, pan J. zmuszony był dojechać do Mrozów końmi, i koleją przybył do Warszawy.

O dokonanym gwałcie zawiadomił urząd gminny, oświadczając, że napastników łatwo rozpozna.

= Kradzieże.

Przy ul. Nowo-Karmelickiej pod nrem 5-ym, z zamkniętego kufra, znajdującego się na górze, skradziono 2 futra damskie, 2 mufki i kołnierz męzki, wartości rs. 201, należące do właściciela domu, Kazimierza Czajkowskiego.

Przy ul. Mostowej pod nrem 16-ym, z mieszkania wdowy po kapitanie, Katarzyny Ostrowskiej, przez otwarte okno skradziono garderobę, sakwojaż z mieszczącą się wewnątrz kwotą rs. 2 kop. 70, bransoletę złotą i 2 pierścionki, razem wartości rs. 150.

= Poznany.

Pisaliśmy dziś rano o znalezieniu na folwarku Kum, gm. Góra, zagadkowych zwłok jakiegoś włościanina.

Jest to mieszkaniec gm. Góra, Ignacy Górski, liczący 33 lat wieku, który w powrocie do domu zmarł na apopleksję.

= Nagła śmierć.

Na ul. Hożej pod nrem 66-ym oficjalista kolejowy Weyner, nagle w nocy zmarł.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

+ W gimnazjum częstochowskiem otrzymali patenta dojrzałości następujący uczniowie: Włodzimierz Wyganowski, Moszel Hercberg, Wilhelm Herc, Jan Grzankowski, Grzegorz Dachnowicz, Bolesław Zawrocki, Bohdan Zajtz, Władysław Kiślański, Józef Kohn, Szymon Kosobucki, Maksymiljan Landau, Jarosław Pełko, Władysław Ptakowski, Marceli Sawicki i Berek Sztreizand. Oprócz tego z prywatnej edukacji otrzymali świadectwa z ukończenia gimnazjalnego kursu nauk (eksterni): Józef Pietrasiewicz i Bernard Słomnicki. Nagrody otrzymali następujący uczniowie: z klasy I-ej: Franciszek Szymański, Wiktor Markowski i Wiktor Szön; z klasy II-ej: Leon Rogalewicz i Adolf Leśkiewicz; z klasy IV-ej: Erazm Trawiński; z klasy V-ej: Czesław Grabowski; z klasy VI-ej: Jan Bolechowski i Piotr Perwocha; z klasy VII-ej: Józef Bednarski.

+ Z decyzji ministerjum finansów lekarz wolnopraktykujący, p. Maluszycki, mianowany został lekarzem przy siedleckiej izbie skarbowej.

+ Wizyta pasterska.

W pierwszych dniach przyszłego miesiąca JE. ksiądz arcybiskup Popiel wybiera się w podróż kanoniczną do dekanatów: błońskiego, sochaczewskiego i łowickiego.

Między innemi arcypasterz zapowiedział swą bytność na dzień 8-my września, w uroczystość Narodzenia N. Marji Panny, w Miedniewicach, gdzie odbywa się odpust, zgromadzający zwykle tłumy pobożnych z dalszych nawet okolic kraju.

+ Nowa szkoła.

Korespondent nasz z Częstochowy pod datą 10-go b. m. pisze:

Od nowego roku szkolnego, t. j. od września, otwiera w Częstochowie trzyklasową szkołę miejską z klasą przygotowawczą, zastosowaną do programu normalnego szkół miejskich, p. January Lamparski, dotychczasowy nauczyciel i zastępca przełożonego 4 klasowej szkoły filologicznej w Piotrkowie.

P. Lamparski dał się poznać w Piotrkowie, jako zdolny pedagog i światły kierownik młodzieży, której nietylko szacunek, lecz i miłość swem prawdziwie ojcowskiem postępowaniem zjednać sobie potrafił.

Można się spodziewać, że szkoła p. L. w Częstochowie odpowie życzeniom rodziców i opiekunów i najzupełniej zaradzi brakowi podobnej szkoły w tem mieście.

+ Kapela strażacka.

Co mogą dobre chęci i wytrwała praca, dowiódł pan Friede, sekretarz magistratu w Łęczycy, organizując kapelę, złożoną z członków miejscowej straży ochotniczej.

Zebrał on drużynę, liczącą 30 osób, obdarzonych poczuciem muzykalnem i w niespełna półtora roku wytworzył bardzo dobrą orkiestrę.

Jeden z członków naszej redakcji, bawiąc w tych dniach w Łęczycy, trafił na koncert orkiestry strażackiej, urządzony w miejscowym parku.

Nader niska, bo tylko 5 kop. od osoby wynosząca opłata za wejście, ściągnęła mnóstwo publiczności, a widok kapeli amatorskiej, złożonej z urzędników, rękodzielników, mieszczan-rolników itp., przybranych w kostjumy strażackie, sprawiał nader przyjemne wrażenie.

Wszystkie utwory wykonywano ze zrozumieniem rzeczy i godną podziwienia wprawą, a p. Friede z batutą dyrygującego mógł rzeczywiście tryumfować.

Warto aby straże ochotnicze w innych miastach prowincjonalnych naśladowały dobry przykład strażaków grodu Boruty.

+ Siódemka.

Po przymusowem zaniechaniu gry w *chasseur'a*, pojawiła się w Łodzi nowa forma hazardu.

Nosi nazwę „siódemki", bywa zaś uprawiana w pewnej restauracji przy ulicy Konstantynowskiej. *Dziennik łódzki* zapewnia, iż łatwowierni zgrywają się na dobre...

+ Wypadki w Kowlu.

Miasteczko Kowel, jak donosi nam nasz korespondent, było w ostatnich czasach widownią tragicznych wypadków.

Naprzód, dla zawiedzionej miłości, odebrał tam sobie życie żandarm, zaraz w kilka dni później utonięcie dwóch młodych dziewcząt zaalarmowało szerokie koło mieszkańców, a w końcu przeraził wszystkich groźny pożar.

Spalił się cały kwadrat domów na Starem Mieście.

Kościół zagrożony, zaledwie ocalał.

Straty wynoszą przeszło 100,000 rs.

KOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w Towarzystwie ogrodniczem odbędzie się posiedzenie stałej komisji warzywnictwa i kwiaciarstwa.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą do nas pod d. 21-ym b. m.: Na niedzielnych zebraniach postawieni zostali, jako kandydaci poselscy: w Środzie ks. Ostrowicz z Rogoźna, Karol Sczaniecki z Podarzewa i ks. Zdzisław Czartoryski z Sielca; w Gnieźnie ks. dr. Kantecki, dr. Chełmicki z Żydowa i Rożański z Padniewa; w Czemkocie ks. prob. Gasowiecki z Chodzieża, dr. Henryk Szuman i dr. Zygmunt Szułdrzyński z Lubasza; w Inowrocławiu Józef Grabski ze Skotnik, dr. Celichowski z Kurnika i Józef Grossmann z Inowrocławia. Na tem zebraniu zdawał sprawę z czynności poselskich członek izby panów, p. Józef Kościelski, omawiając obszernie sprawę adresu kół polskich w Berlinie do zmarłego cesarza Fryderyka III-go. Mówca odczytał projekt adresu, przez siebie spisany. Nie otrzymał on większości w kole polskiem, gdyż jednym posłom wydawał się za miękki, drugim za zbyt drażliwy. — Wczoraj w Poznaniu, po ukończeniu obrad nad projektem do regulaminu, stawieni zostali, jako kandydaci: ks. dr. Jażdzewski ze Zdun, Leon Czarliński z Prus Zachodnich i Stefan Cegielski z Poznania. — Ks. lic. Jedzink z Olsztynka, na Warmji, przyszły regens seminarjum duchownego, mianowany został z ramienia rządu kanonikiem metropolitalnym poznańskim.—Rada nadzorcza banku ziemskiego umawia się z drem Kalksteinem o objęcie urzędu dyrektora banku. — W Skwierzynie otruł się grzybami dr. Ignacy Szastecki, autor gramatyki czeskiej dla polaków i tłumacz niektórych ustępów z Owidjusza i innych autorów starożytnych.

× **Kongres prawniczy** odbędzie się w tych dniach w Szczecinie. Przewodniczącym obrany został radca Wilmowski.

× **Towarzystwo litewskie** św. Trójcy w Nowym Jorku, pragnąc ufundować tamże parafję, zakupiło na przedmieściu Brooklinie plac pod kościół. Kosztorys przybytku obliczono na 75,000 dolarów.

× **Przez okno.** Członek stowarzyszenia „Biruty" w Tylży, niejaki Schweln, zaprojektował, aby wyrzucić litewszczyznę na korzyść języka niemieckiego. Niefortunnego wnioskodawcę obecni wyrzucili... przez okno.

× **W niewoli.** Smutnym jest los jeńców europejskich, więzionych w chwili obecnej przez Mahdiego w Chartumie. Jęczą tam tej miary ludzie, co b. gubernator i basza egipski, Slatin, z pochodzenia austrjak, następnie znani podróżnicy: anglik Lupton i niemiec, Neufeld. Mahdi, przez łatwą do zrozumienia próżność despoty wschodniego, pastwi się nad biedakami, używając ich do najgorszych i najniżej w świecie mahometańskim uważanych posług. O znęcaniu się rozbestwionych tłumów można wziąć miarę z takiego postępku: Neufelda parę razy wieszali na chwilę na szubienicy, ażeby go następnie, wśród szatańskiego śmiechu barbarzyńców, zdejmować. Oprócz wymienionych, w Chartumie znajduje się w niewoli jeszcze trzech misjonarzy i cztery zakonnice, włosi i austrjacy, oraz wielu handlujących greków.

Nekrologja.

† Ś. p. Leopolda z Gierowskich 1-go ślubu Wiśniewska 2-go **Musiałowicz**, obywatelka ziemska, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 21-go sierpnia 1888 roku, przeżywszy lat 70. Pogrążeni w głębokim smutku: syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła górnego Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej we czwartek, to jest dnia 23-go sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2432

† Ś. p. Albin **Słubicki**, przeżywszy lat 73, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Panu dnia 19-go sierpnia 1888 r. w Lubstowie. Żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok do miejscowego kościoła we czwartek, to jest dnia 23-go sierpnia, o godzinie **6-ej** po południu, a następnego dnia na pogrzeb, o godzinie **10-ej** zrana. —2437

† Ś. p. Anna z Tuszyńskich **Brzezińska**, żona urzędnika drogi żel. warsz.-wiedeńskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 26, zakończyła życie dnia 21 sierpnia r. b. Nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 23-im b. m., to jest we czwartek, o godzinie **4-ej i pół** po południu, z mieszkania przy ulicy Chmielnej № 37 na cmentarz prawosławny wolski.

Na te smutne obrzędy pozostały mąż i matka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2436

† W dniu jutrzejszym (we czwartek), o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wincentego **Świerczyńskiego**, poczem nastąpi poświęcenie pomnika, na które pozostała wdowa wraz z synem i córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2440

Nadesłane.

Do Magazynu pod firmą ***„Russka Manufaktura"***, ***Krakowskie-Przedmieście nr 7***, nadeszły świeże transporta płócien i bielizny stołowej z pierwszorzędnych fabryk, które Magazyn poleca.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Grażdanin zamieszcza interesujące uwagi „sławianofila" z powodu projektu urządzenia zjazdu słowiańskiego w Pradze, rzuconego przez organ wiedeński *Parlamentär*:

„Wydawana w Austrji przez dra Żywnego gazeta *Parlamentär* wystąpiła z projektem, aby na cześć 40-letniego jubileuszu panowania cesarza Franciszka-Józefa urządzić w Pradze zjazd wszechsłowiański, na podobieństwo takiego zjazdu w początkach panowania cesarza.

„Cel zjazdu polega na tem, aby na zasadzie 14-go i 19-go paragrafów konstytucji z 1867-go r. wytworzyć jedność literacką i cywilizacyjną (kulturną) wszystkich słowian, przyczem powinni oni przyjąć jeden wyższy język i jeden kościół Cyryla i Metodego.

„Przeciwko celowi takiemu, naturalnie, nic zarzucić nie można. Jednakże cel a środki, do jego osiągnięcia służące, to zupełnie co innego.

„Zjednoczenie słowiańszczyzny na zasadzie jednego języka i jednego kościoła możebne jest tylko w Rosji, lecz nigdy w Austrji, gdzie, przypuśćmy, zjednoczenie słowiańskie dałoby się może przeprowadzić, lecz na gruncie języka nie russkiego, lecz niemieckiego i w łonie kościoła nie prawosławnego, lecz rzymsko-katolickiego. Nieszczególnie, jak widać, słowianie austrjaccy znają swego cesarza, jeśli decydują się myśleć o uczczeniu jego jubileuszu tak oryginalnym zjazdem. Właściwie mówiąc, zjazd proponowany jest chyba głównie dla uświęcenia rocznicy konstytucji austro-węgierskiej z r. 1867-go, która ustanowiła osławiony system dualistyczny.

„Zdaniem *Parlamentära* i innych gazet tego kierunku, pragnących pogodzić słowiańskie dążenia z wiernością dla Austrji, 14-ty i 19-ty paragrafy konstytucji zabezpieczają całą przyszłość słowian austrjackich. Na zasadzie § 14 go, zapewniającego wolność sumienia, słowianie austrjaccy mogą jakoby nawrócić się na prawosławie. Atoli rzeczywistość mówi co innego. Dość będzie przypomnieć, jaką to burzę wywołał w Austrji fakt przejścia na prawosławie p. Żywnego i jego przyjaciół, oraz telegram biskupa Strossmayera, wysłany do Kijowa, ażeby przekonać się, jak mało polegać można na sile § 14-go.

„Taką samą fikcją jest § 19-ty, gwarantujący samodzielny rozwój narodowości słowiańskich oraz ich języka, albowiem nad wszystkiemi temi słowiańskiemi narodowościami Austrji ciąży podawnemu jarzmo niemieckie.

„I możeż kiedykolwiek niemiecko-katolicka Austrja dopuścić u siebie język russki, jako główny dla wszystkich austrjackich słowian? Przypuszczać coś podobnego jest czemś więcej, niż naiwnością.

„Z projektem *Parlamentära* zgodziły się i *Kromieryskie Nowiny*, lecz z dodaniem swoich własnych uwag. Pismo to podnosi, że słowianie austrjaccy w dzisiejszych czasach rozbili się na takie mnóstwo wrogich sobie partyj, że projektowany zjazd w Pradze miałby

znaczenie jeszcze mniejsze, niż podobny w roku 1848-ym. Słowianie austrjaccy — słusznie mówi gazeta — nie o skupieniu myślą, lecz o większem jeszcze rozdrobnieniu, w czem (dodaje *Graždanin*) pomagają im niemcy, podbudzający lokalne ambicje oddzielnych narodowości słowiańskich.

„Dlatego to zjazd uważają *Nowiny* za niemożliwy. Atoli możliwy natomiast byłby zjazd częściowy tych słowian austrjackich, którzy przyjmują przytoczony powyżej program *Parlamentära*.

„Co jednakże powie na to austrjacka policja? Ogłoszą wszystko za agitację panslawistyczną, rozpędzą zgromadzenie przemocą i koniec sprawy. *Kromieryskie Nowiny* mniemają, że rząd austrjacki nie będzie prześladował zjazdu; my wszakże (*Graždanin*) sądzimy wprost przeciwnie.

„Teraźniejszy zjazd wszechsłowiański z tym celem wysokim, o którym mówi *Parlamentär*, możebny jest tylko w Rosji; atoli warunki dzisiejsze, w których świat słowiański żyje, nie sprzyjają temu przedsięwzięciu. Dużo jeszcze przyjdzie pokonać przeszkód, zanim zjazdy podobne staną się możliwemi.

„Droga zaś do tego celu jasna jest i prosta: zbliżenie się słowian do Rosji. Niechaj oni więcej zaznajamiają się z Rosją, z jej językiem, z jej kościołem, a wówczas prędko cel osiągną. Dzięki udoskonalonym komunikacjom, a zwłaszcza dzięki rozwojowi prasy, wzajemne poznanie się słowian zostało ułatwione. W każdym razie zjazd wszechsłowiański na uświęcenie jubileuszu cesarza Franciszka-Józefa jest niewykonalną—i niepotrzebną fantazją."

Artykuły gazet wiedeńskich i peszteńskich, których treść podaje pośrednio w wątpliwość szczerość polityki niemieckiej, dają powód *Mosk. wied.* do pewnej niewiary w blizkość oczekiwanego zwrotu w sprawie bałkańskiej. Przytaczając głosy dzienników austrjackich, które wywodzą, że Niemcy nie mogą bez zezwolenia Austrji wchodzić w jakiekolwiek porozumienie co do sprawy bułgarskiej, gdyż inaczej okazałyby się niesłownemi, *Mosk. wied.* przypuszczają: że Austro-Węgry usiłują rozdąć do kolosalnych rozmiarów każdy, najmniej nawet ważny krok Niemiec, w celu poparcia najskromniejszych żądań Rosji, aby nadać im niebywałą cenę.

„Dlatego to—mówią *Mosk. wied.*—jeżeli Niemcy wytargują co dla nas od tyle nieprzejednanego sprzymierzeńca naddunajskiego, to gdyby nawet najbardziej niepochwytnem i nieważkiem było owo austrjackie ustępstwo—od Rosji myślą żądać zachwytu nad nieocenioną usługą ze strony rezygnacji i ofiarności niemieckiej. A wdzięczność i nagroda za usługę winna, oczywiście, odpowiadać jej cenie."

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 21-go sierpnia. — Schönerer rozpoczął wczoraj w tutejszym sądzie krajowym odsiadywać karę czteromiesięcznego więzienia. Przybył on do Wiednia w niedzielę wieczorem z majątku swojego Rosenau w towarzystwie czterdziestu przyjaciół, którzy wyjechali naprzeciw niego aż do Gmünd. Reszta postanowiła przyjąć go na dworcu. Około 4,000 osób zaległo plac przed dworcem i sąsiednie ulice. Policja wyruszyła wszelako w znacznej sile i zamknęła przystęp do dworca. Mimo tego poznano powóz, w którym jechał Schoenerer z żoną i poczęto wydawać hałaśliwe okrzyki, a trwało tak długo, dopóki konna policja nie otoczyła powozu, gęsty zaś szpaler policyjny nie zamknął nagle ulicy, w którą wjechał Schoenerer. Wczoraj zrana wśród takichże samych manifestacyj Schoenerer udał się z hotelu „pod złotą kaczką" do więzienia. Zupełne ogolenie brody i ostrzyżenie włosów zmieniło go nie do poznania. Onegdaj i wczoraj aresztowano dwadzieścia kilka osób z powodu manifestacji na cześć Schoenerera.

Berlin 20-go sierpnia. — Tworzy się tutaj towarzystwo jezior centralno-afrykańskich, które ma się zająć systematycznem badaniem tamtejszych terytorjów, a przedewszystkiem uwolnieniem Emina baszy. Do towarzystwa należą między innymi: Bennigsen, Kardorff, Schweinfyrth i były sekretarz stanu Hoffman.

Paryż 20-go sierpnia. — Bulanżyści ofiarują radykalistom przymierze przeciw oportunistom.

Paryż 20-go sierpnia.—W wyborach wczorajszych oportuniści stracili od czasu ostatniego wyboru (w d. 15-ym kwietnia r. b.) w departamencie Somme 18,000 głosów, w Charente Inférieure 9,000, zyskali natomiast w Nord 22,000, jakkolwiek nie dosięgli cyfry, jaką mieli tam podczas ostatnich wyborów powszechnych. *Rép. franç.* czyni odpowiedzialnym za poniesioną klęskę radykalistów, którzy wystąpili niepotrzebnie ze swoim programem rewizji konstytucji. Wczorajsza demonstracja na cześć Boulanger'a przybrała wielkie rozmiary. Pięciuset policjantów nie wystarczało do utorowania ruchu na ulicach.

Paryż 20-go sierpnia.—*Figaro* przypisuje podróży ks. Urusowa do Ischlu znaczenie polityczne.

Bruksella 20-go sierpnia.—Ks. Wiktor Napoleon oświadczył, że zwycięstwa Boulangera są zwycięstwami bonapartyzmu; dni rzeczypospolitej są policzone. Przygotowuje on manifest do narodu, który pojawi się po zaślubinach księżniczki Letycji z ks. Amadeuszem.

Rzym 20-go sierpnia.—*Riforma* powiada, że w celach podróży Crispiego do Niemiec, nie tkwi nic takiego, coby politykę włoską z dotychczasowych jej ram wytrącało.

Londyn 20-go sierpnia. — Depesze z Pietermaritzburga donoszą, że powstanie zulusów słabnie.

Belgrad 20-go sierpnia. — Utrzymują, że Piroczanacz, bawiący u królowej Natalji w Paryżu, czyni gorliwe zabiegi celem pojednania jej z królem. Z drugiej strony prezes konsystorza przynagla królowę do zamianowania formalnego zastępcy, ponieważ termin rozpoczęcia akcji rozwodowej zbliża się.

Sofja 20-go sierpnia. — Rząd postanowił nie wchodzić w żadne układy z rozbójnikami o wykup jeńców, ani też nie płacić wynagrodzenia za złożony okup, ponieważ w ten sposób wzmaga się tylko polityczny brygantyzm, mający na celu przekonanie Europy o bezrządzie, panującym w Bułgarji. W Klisurze właściciel gospody wraz włościanami miejscowymi odpędzili strzałami z rewolwerów i strzelb dwunastu rozbójników. Pokazuje się, że banda Elji Kasserowa jest to ta sama, która wtargnęła z Serbji w okrąg dubnicki. Książę zwiedzał sam wczoraj Bellowę, celem przekonania się, czy uczyniono wszystko, czego potrzeba dla zabezpieczenia okolicy i kolei przed rozbójnikami. Pojmani rozbójnicy stawiani będą przed sądem wojennym. W. wezyr przyrzekł Wulkowiczowi strzedz pilnie granicy macedońskiej.

Sofja 20-go sierpnia.—*Trnowska konstitucia*, organ Karawełowa, po wyczerpaniu swoich funduszów, przestaje wychodzić.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Berlina sygnalizują półurzędownie: Crispi zastaje we Friedrichsruhe sytuację o tyle polepszoną, że można rozpocząć usiłowania, aby będące w zawieszeniu kwestje pozbawić charakteru zapalnego.

Berlin 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Tutejszy poseł włoski, hr. de Launay, odjechał dzisiaj do Friedrichsruhe, wskutek zaproszenia, otrzymanego od ks. Bismarka.

Berlin 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Mówią coraz głośniej o wstąpieniu Bennigsena do ministerjum.

Berlin 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Crispi przez Getyngę i Hamburg przybył wczoraj o godzinie 8¼ wieczorem do Friedrichsruhe. Na dworcu przyjął go ks. Bismark.

Hamburg 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Trzynaście krokodyli, przywiezionych tu z Nilu, uciekło do Elby. Skutkiem tego wydano zakaz policyjny kąpania się w tej rzece.

Rzym 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pokazuje się, że wyprawa do Saganeiti przedsięwzięta była celem, dania obrony sprzymierzonym z Włochami assaortyńcom przeciw Debebowi.

Madryt 22-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Odkryto tu spisek wojskowy. Przedsiębrano liczne aresztowania.

Londyn 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz Wilhelm zaprosił trzech oficerów angielskich do uczestniczenia w manewrach poczdamskich. Krok ten zrobił tu dobre wrażenie.

Konstantynopol 22-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Zawartą została umowa z rządem bułgarskim o objęcie ruchu na kolei Wakarel-Bellowa. Obejmie go towarzystwo kolei ottomańskiej (Hirscha).

Sofja 22-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Prezes ministrów, Stambułow, złożył wizytę angielskiemu *chargé d'affaires*, Hardinge'owi, upraszając go o przesłanie do Londynu podziękowań rządu bułgarskiego za życzliwe dla Bułgarji ustępy w mowie lorda Salisbury'ego.

Berlin 22-go sierpnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **200.10** (wczoraj 199.90).— Bilety banku russkiego na dostawę **200.2** (wczoraj 200.—).

Z SĄDÓW.

Chybiona zemsta.

Antonina P., założywszy w Skierniewicach magazyn strojów damskich, przyjęła w charakterze krojczyni pannę Józefę I., której płacić miała miesięcznie rs. 12.

Skoro jednak po upływie miesiąca krojczyni, wbrew umowie, otrzymała tylko rs. 8, postanowiła porzucić zajmowaną posadę, co też oświadczyła chlebodawczyni.

To dało powód magazynierce, oraz jej mężowi do nieustannych szykan pracownicy; skoro zaś nadszedł dzień opuszczenia zakładu, szwaczka zauważyła, iż zamknięty przez nią w przeddzień kufer był otwarty, przyczem zamek został nadwerężony.

Nie podejrzewając niczego, w obawie spóźnienia się na kolej obwiązała sznurem kufer i w tym stanie przywiozła go do Warszawy.

Tu dopiero okazało się, że w kufrze mieściły się rozmaite przedmioty, własność jej pracodawczyni stanowiące.

Natychmiast więc o całej sprawie zawiadomiła ona przebywających tutaj krewnych pani P., kilka jednak listów w tej kwestji do niej wystosowanych pozostało bez odpowiedzi.

W parę dni później, do mieszkania I. weszło kilku agentów śledczych, a dokonawszy rewizji, natychmiast ją aresztowali.

Na sprawie, jaka z tego powodu rozstrzygana była w skierniewickim sądzie pokoju, służące magazynierki zeznały, że kiedy I. zasnęła w wigilję wyjazdu, państwo otworzyli jej kufer i podrzucili owe przedmioty.

Pomimo tak korzystnych dla obwinionej zeznań, sąd skazał I. na trzy miesiące więzienia i dopiero wyrok zjazdu sędziów uchylił decyzję pierwszej instancji, uznając oskarżoną za niewinną, oskarżenie zaś za niesłuszne.

Cały tedy fortel, obmyślony w widokach zemsty na niewinnej pracownicy, nie powiódł się oszczercom, którzy teraz staną wkrótce przed kratkami pod zarzutem fałszywej denuncjacji.

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go sierpnia.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 200 w żądaniu, 199.75 i 199.50, odpowiadające kursom 50, 50.07½ i 50.12½ bez kosztów, zaznaczając słabe i niechętne usposobienie giełdy tamtejszej. U nas otworzono posiedzenie kursem 50.02½ (właściwie tylko 50) za wpłatę w Berlinie i przy dosyć żywym pokupie, a stosunkowo małej podaży, podniesiono tę cenę do 50.20 (równia 199.20 bez kosztów). Dziś mieliśmy różnicę kursów notowanych 17½ kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego żadnej. Dostawy robiono dziś w dużych sumach, lecz tylko do końca b. m. po 50.05, 50.10, 50.12½, 50.15 i 50.17½ z odbiorem codziennym według woli kupującego. Za dostawę do końca października r. b. do woli odbierającego żądano 50.75.

W obcych walutach ruch średni.

Berlinem krótkim obracano po 50.02½, 50.05, 50.10, 50.15, 50.17½ i 50.20, przeważnie po 50.05 i 50.07½, przy żądaniu 50.27½.

Londyn krótki kupowano po 10.21, przy chęci otrzymania 10.22.

Paryż długi zbywano po 40.40, krótki zaś po 40.55, przy zaofiarowaniu krótkoterminowego papieru po 40.65.

Wiedeń krótki chciano oddać po 83.35, otrzymywano 82.90 i 83.10.

W papierach obroty średnie, przy słabej dążności.

Kupiono kilka tysięcy listów likwidacyjnych w małych odcinkach po 87.75, przy zaofiarowaniu po 88.25 za duże i 88. za małe sztuki.

Za wschodnie pożyczki bez różnicy emisji żądano po 98.60.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 269.50.

Nowej pożyczki czteroprocentowej kupiono kilka tysięcy po 82.35, żądając 82.50.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.50, 98, 97, 96.75 i 96.60 — względnie do serji — bez pokupu.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy starano się zbyć po 92.75.

Dziś notowano marki w gotowiźnie po 50½ kop., guldeny po 83¾, a franki po 41 kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Dnia 22-go sierpnia 1888 roku.

Dostawy ziarna na targ dzisiejszy były ograniczone, a wskutek tego rozwinęło się usposobienie mocne, choć ceny bardzo mało zdołały się podnieść. Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 150 korcy. Wyborowe ziarno sprzedawano po 6.60, 6.67 i pół i 6.80, za pstrą płacono 6.15 i 6.30. Innych gatunków nie było. Dowozy żyta nieco większe, wynosiły około 600 korcy. Wyborowe gatunki sprzedawano po rs. 4, 4.05, 4.07 i pół do 4.15. Gorszemi gatunkami nie zajmowano się zupełnie. Owsa dostarczono na targ 200 korcy. Niższy towar sprzedawano po 2.20, 2.25 i 2.30, lepszy po 2.40, wyborowy po 2.50 i wyżej.

— Dr ***Jan Sędziak***, As. szp. św. Ducha, powrócił. Długa 36, od 4—6. 870

— Dr ***W. Szumlański*** (Hoża 5), po powrocie z zagranicy przyjmuje z chorobami: ***gardła, krtani, nosa*** i ***uszu*** od 4 do 6 po poł. W Lecznicy (Bednarska 17) od 1—2-ej. (2425)

— Dr ***Kadler*** przyjmuje niezamożnych, jak lecznice, po 25 kop. Nowy-Świat 12. Kuracja w instytucie od 3 rs. na dobę. 2353

— Dr ***J. Polak*** powrócił. 25 Świętokrzyska, 2—3 po poł. 2435

Od lecznicy I (Niecała 1)
Dr ***Belke Teofil*** po powrocie rozpoczął przyjęcie chorych. (2433)

— Lekarz-dentysta ***Aleks. Walter*** Nowy-Świat 37, przyjmuje od godz. 10 rano do 2 po poł. i od 3 do 7 wiecz. Leczy, plombuje i wstawia sztuczne mineralne zęby. 2434

W zakładzie naukowym żeńskim ***Zofji Myrtenheyn*** otwartą zostanie w roku bieżącym ***I-sza klasa przyspasabiająca panienki*** do II klasy gimnazjalnej. W klasie przygotowawczej są ***dwa oddziały: starszy oddział*** przyspasabia panienki do ***I klasy***, młodszy do ***przygotowawczej*** klasy gimnazjum. Plac św. Aleksandra nr 13, m. 9. 2428

— Zapis kandydatów do ***Szkoły technicznej*** drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, rozpoczyna się w dniu 13 (25) sierpnia r. b. Przyjmowani będą jedynie ci, którzy ukończyli szkoły miejskie podług programu z roku 1872. 2408

— ***Na wyjazd do Baku potrzebną jest panna*** uzdolniona do robienia ***kapeluszy za dobre wynagrodzenie.*** Bliższa wiadomość w hotelu Europejskim nr 139, do godziny 12-ej w południe. 2410

— Niniejszem uważamy za obowiązek ostrzedz Szanownych swych inserentów, że ajenci naszego biura zaopatrzeni są w upoważnienia podpisem naszym stwierdzone, ***nie posiadający takich dowodów, a podszywający się pod naszą firmę, działają w złej wierze i na indywidua te baczną prosimy zwrócić uwagę.***
Jedyne koncesjonowane biuro ogłoszeń dla wszystkich dzienników,
873 pod firmą ***Rajchman i Frendler.***

UWADZE
SZANOWNYCH KONSUMENTÓW
papierosów naszych

polecamy następującą prośbę:

Przy zwiększonej znacznie w ostatnich czasach fabrykacji wyrobów naszych, niepodobna pomimo najczujniejszej kontroli, uniknąć wypadku, ażeby kiedy niekiedy w dużym transporcie papierosów nie znalazło się choć jedno pudełko zaklejone i obanderolowane, ale wewnątrz puste.

Celem zatem uniknięcia zarzutu złej woli ze strony fabryki, upraszamy Szanownych Konsumentów papierosów naszych, ażeby w wydarzonym podobnym wypadku zechcieli na koszt fabryki nadesłać do tejże owe pudełko, które natychmiast wymienione zostanie na odpowiednie pudełko z papierosami. 854

Bracia Polakiewicz.

466 ***Rolety rewantuchowe, drelichowe i kolorowe, jak również Ceraty: drzewne, damastowe i podłogowe w wielkim wyborze poleca Skład Fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***
15 Krakowskie-Przedmieście 15.



W celu pozbycia się, sprzedajemy ***skład*** nasz ***Welocypedów*** (bicykle). Z panewkami na kółkach do wszystkich części włącznie z pedałami rs. 145 za szt., z panewkami równoległemi do wszystkich części rs. 80 za sztukę.
Weber i S-ka Żytnia 23 w Warszawie. (864)

GODNE UWAGI

Szanownym Gospodyniom powracającym z letnich mieszkań, poleca się renomowany

ZAKŁAD FROTERÓW WARSZAWSKICH

POD FIRMĄ J. SCHWEID

egzystujący od lat 25 przy ulicy ***Nalewki nr 16***
Zakład podejmuje się froterowania podług miesięcznie lub jednorazowo po cenach przystępnych. Materjały trwałe, obsługa rzetelna. 851

POMOCNIK JEOMETRY kompletnie uzdolniony, potrzebny zaraz. Zgłaszać się we Czwartek na Śliską Nr 50, mieszkania 32, od godziny 10-ej do 11-ej. (2438)

— Proszę dra ***Edmunda Jankiewicza*** o wiadomość pod adresem Czaple przez Ostrowy st. dr. warszawsko bydgoskiej. Tytus Piwnicki. 2427

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji Tabela wygranych 1-ej klasy 151-ej loterji klasycznej.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go sierpnia 1888 r.

Weksle:	ąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.27½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.22	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.68	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83.35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	99.—	—.—
„ „ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	98 50	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.—	—.—
„ „ „ IV	96.75	—.—
„ „ „ V	96.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	88.25	—.—
„ „ małe	88 —	—.—
Fil. Banku Ces. „ s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.60	—.—
II „ „ rs. 100	98 60	—.—
III „ „ rs. 100	98.60	—.—
4% nowa pożyczka	82 50	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.75	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Bobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 79^2
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 186^0
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 146^5
Od Listów likwidacyjnych kop. 85^5
Od Obligów m. Warszawy 170^2

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 22-go sierpnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	615	630
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	660	680
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	400	415
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	220	250
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 20-go sierpnia 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 836^3—839^4) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878^6—851^7) 2%
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 60.





MASZYNY
do **Szycia** i do **POŃCZOCH.**
najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe lub miesięczne raty.**

JULJAN BERG
Mazowiecka Nr 16.

COPAHON
APTEKA
K. LEROWSKIEGO
138 Marszałkowska 138
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON,
niezawodny przeciw
Rzeżączce
Cena Rs. 1.
COPAHON
930R

Poszukuje się kupna
APTEKI
z obrotem 3,000—4,000 rubli rocznie, w miejscowości niezbyt odległej od kolei. Życzący sprzedać, zechcą porozumieć się listownie. Ul. Leopoldyny № 33, K. Jusewicz. 1096

W powiatowem mieście Kutnie, przy drodze żelaznej Bydgoskiej, przy ulicy Poznańskiej pod № 122,

jest do sprzedania Dom,

10 lat jak zbudowany, o 6-ciu pokojach z przedpokojem, dwóch piwnicach, z spiżarnią obszerną, kuchnią, łazienką, z oficyną o dwóch pokojach i kuchnią, zabudowaniami gospodarczemi, nie wielkim ogrodem owocowym i warzywnym, w najzdrowszej pozycji miasta. 1142

OGŁOSZENIE.

Komissja Budownicza, zawiadująca budowaniem Koszar w mieście Ostrołęce, gub. Łomżyńskiej, podaje niniejszem do wiadomości o licytacji w Kancelarji tejże Komissji, mieszczącej się na placu Koszarowym, odbyć się mającej, na wykonanie robót dachowych.

1. Licytacja będzie głośną i przez opieczętowane deklaracje.
2. Dzień do licytacji jest oznaczonym na 12 (24) Sierpnia roku bieżącego 1888, o godzinie 12-ej w południe, po upływie tego terminu, ani podania do przyjęcia udziału w licytacji głośnej, ani też deklaracje opieczętowane przyjmowane nie będą.
3. Deklaracje opieczętowane podawane być powinny według wzoru przez Komissję ustanowionego, jakowy udzielonym być może na żądanie.
4. Warunki szczegółowe są do przejrzenia każdodziennie w Kancelarji Komissji.
5. Oprócz tego kondycje rozesłane być mogą wszystkim, którzy podjąć się zechcą wykonania tych robót. 1283r

HOTEL CENTRALNY w Krakowie, Plac Matejki, w pobliżu dworca. Nowo urządzony, wszelkie dogodności, komfort zagraniczny. Restauracja w miejscu. Ceny umiarkowane. Poleca się Szanownej Publiczności. 1054

Poszukuję
Maszyny parowej,
o sile 6-ciu koni, również **Kotła parowego** do tejże maszyny. **A. ŚPIEWAK, Grzybów № 8, skład maszyn młynarskich.** 1321R

Szkoła Męzka pr. 2-klasowa z klasą wstępną,
na Krakowskiem-Przedmieściu № 17, wprost kościoła po-karmelickiego (przeniesiona z ulicy Daniłowiczowskiej), przyjmuje zapisy uczniów przychodnich i pensjonarzy każdodziennie od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu.
Jan Nepom. DURECKI,
Przełożony szkoły.
1112

GUWERNER
potrzebny na prowincję do przygotowania do gimnazjum filologicznego 3-ch chłopców do klas: II-ej, III-ej i IV-ej, od 1-go Września, za wynagrodzeniem rs. 15 na miesiąc i utrzymanie. Oferty adresować: **Księgarnia S. Błędowskiego we Włocławku.** 1314r

SZKOŁA
IV-klassowa Realna,
ulica **Leszno № 1** (róg **Rymarskiej**), rozpoczyna zapis uczniów i egzamina wstępne z dniem 4 (16) Sierpnia. Kurs nauk z dniem 20 Sierpnia (1 Września) r. b.
St. Gargulski. 1126

Wyprzedaż MEBLI.
Z pomiędzy pozostałych wielu Mebli po Kaliszu, postanowiłem wyprzedać takowe niżej kosztu, oraz jest parę garniturów używanych. Senatorska № 22 i róg Bielańskiej. Skład Mebli w podwórzu. **W. Pogodziński dawniej Kalisz.** 1009

Jabłka jadne stołowe,
dostarcza **wagonami,** lub też beczkami pojedyńczemi
Joh. Ev. Schager,
Handel Produktów w Marburgu a|D. Styrja—Austrja. 1334r

PRYWATNE 1002

Progimnazjum Żeńskie Marji Białozierskiej

ulica Wspólna Nr 16.

Zapis uczennic na rok szkolny 1888/9, rozpocznie się z dniem 4 (16) Sierpnia r. b

SZKOŁA

filologiczna IV-klasowa z kursem nauk progimnazjalnym i pensjonatem **Florjana Łagowskiego** (Smolna Nr 14), zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów rozpocznie się d. 8 (20) sierpnia, zaś kurs nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. 1094

Szkoła Realna z pensjonatem

E. Zienkowskiego.

Zapis nowych kandydatów codziennie od godz. 9-ej do 2-ej. **Nowy-Świat 39.** 1165

Dwóch zdolnych

TOKARZY

do drzewa znajdzie stałą robotę meblową, dobrze płatną, w zakładzie tokarza **M. Jena** w Łodzi, ulica Krótka № 1349. 1327r

Zakład Naukowy Żeński

Wandy Sosnowskiej,

Aleja Jerozolimska № 74,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1888/9, rozpoczął się 21 Sierpnia, od godziny 11—6. Egzamina wstępne dnia 1 i 3 Września od 10-ej do 3-ej. 1346R

Podziękowanie! 1167

Podpisane poniżej, składamy najgorętsze podziękowanie pani **Pelagji Gałeckiej, przełożonej Szkoły Kroju,** za jej wynaleziony i w szkole jej wykładany **system prosty i jasny kroju,** jak niemniej za ciągłe starania, aby tenże system z korzyścią **w praktyce zastosować.**

Przyrzekamy sobie zawsze trzymać się systemu p. **Gałeckiej** i gdzie się znajdzie sposobność, takowy zawsze i wszędzie dla dobra ogółu rozpowszechniać.

Ludmiła i Nadzieja Babiczew.

Ks. F. Massalska

udziela francuzkiego i angielskiego, teoretycznie i praktycznie, za pozwoleniem Władzy. **Szpitalna № 5.** 1329R

Mieszkanie dla uczniów gimn. V-go,

ulica Chmielna Nr 48.

O którem mam honor zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów.

1127 **K. Olszewski.**

STOWARZYSZENIE

Sprzedaży Owoców,

Chmielna № 26,

poleca owoce sezonowe, po cenach targowych, od kop. 50 za pud. 1331r

Zapis uczennic przychodnich i stałych na

Pensji Żeńskiej

Chmielna № 48 (róg Zielnej),

rozpocznie się 4 (16 Sierpnia), lekcje 15 (27) Sierpnia. Przyjmują się także dzieci nieumiejące czytać. 1257

Przełożona

S. Tołwińska.

NA PENSJI ŻEŃSKIEJ Stanisławy Łapińskiej,

Leszno Nr 27,

zapis uczennic przychodnich i pensjonarek odbywa się codziennie, prócz świąt, od 10-ej do 6-ej po południu. Egzamina wstępne rozpoczną się d. 1-go, a kurs nauk d. 4-go Września. 1293R

SZKOŁA PRYWATNA

4-ro-klasowa Realna z klasą wstępną w Kole, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż zapis w niej uczniów do wszystkich pięciu klas, rozpoczyna się dnia 4 (16) Sierpnia r. b., lekcje zaś 19 Sierpnia (1 Września). Przy zapisie wymagana metryka i świadectwo szczepienia ospy.

Przełożony Szkoły, Kandydat Uniwersytetu Petersburskiego

1330R **WITANOWSKI.**

Do wynajęcia

obszerny LOKAL na dole,

od frontu z 3-ma dużemi otworami wystawowemi, głęboki, widny i wysoki, zdatny na jakikolwiek zakład przemysłowy lub handlowy, ewentualnie z przyległym kantorem i pakamerem, lub z dużemi składami. Wiadomość codziennie od 1 do 3-ej u właściciela domu przy ul. Erywańskiej № 3, obok Tow. Kred. Ziem. 1149

Tania Czytelnia

Ks. F. Massalskiej,

Szpitalna Nr 5.

Zaopatrzona w książki i pisma perjodyczne w sześciu językach. Właścicielka obowiązuje się poprawiać **Résumés** z książek przeczytanych osobom chcącym wydoskonalić się w językach bez nauki. 1290R

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli kauczukowych

i metalowych,

1277R



Z. SUCHOWIECKI,

Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy,** po cenach bardzo niżkich.

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1710

Biuro nauczycielskie Załęskiej, Mazowiecka 16. Potrzebna nauczycielka, polka, do języka francuzkiego, z patentem nauczycielki domowej. Poszukuje się 11-lietniego niemca do zabawy z chłopczykiem w tym wieku. Angielka młoda, z dobrym francuzkim i dobrą rekomendacją poszukuje miejsca. 15663

Buchalterję podwójną, w języku russkim, polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ulica Dzielna 27. 1503

Francuzka w poważnym wieku, potrzebna na demi-place. Zgoda № 6, m. 3. 15752

Kaucjonowane biuro rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 14195

Korepetytorzy potrzebni: jeden z wydziału matematycznego, jeden z wydziału filologicznego i jeden ruski do języka ruskiego z pensją rs. 15, koło 2 godzin. Wiadomość: Sąchocki, Mokotowska 52, od 4 do 6. 15897

Mieszkanie dla uczniów V-go gimnazjum. Dozór męzki. Kaliksta 17, mieszkania 7, w pałacyku (blizko Pięknej). 15880

Niemieckiego języka z konwersacją udziela doświadczony nauczyciel. Pańska № 7, m. 6. 15736

Nauczycielka posiadająca języki i muzykę potrzebna na stałe. Bonifraterska 9. Właścicielka domu. 15733

Nauczyciele elementarni, należycie uzdolnieni, potrzebni **zaraz.** Królewska 33, o godz. 2-ej po połud. 1789

Nauczycielka upoważniona od władzy, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, oraz udziela korepetycyj. Chmielna 92, m. 15. 15888

Nauczycielka młoda, z patentem gimnazjum, konwersacją francuzką i muzyką dobrą, może otrzymać natychmiastowe miejsce. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 15941

Nauczycielka wykwalifikowana, może udzielać lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: ulica Nowolipie № d. 22, m. 4. 15898

Nauczyciel śpiewu i muzyki na instrumentach dętych, przynajmniej z gruntownem, elementarnem wykształceniem, potrzebny zaraz. Królewska 33, o godzinie 2-ej po południu. 1789

Oficer H. Kunicki przygotowuje do szkół junkierskich, do egzaminu na wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32.

Paryżanka młoda, zaraz do umieszczenia. **Bielańska № 21, u Cieślińskiej.** 15929

Potrzebuje się nauczyciela, człowieka młodego, pełnego moralności, jak również zdolnego do przygotowania 2-ch chłopczyków do klasy 2-ej w gimnazjum. Starające się osoby o powyższą posadę raczą nadsyłać dowody swego wykształcenia, jak również warunki pod adresem M. Zieniewicz w Włocławku. Osoba ta która chciałaby przyjąć wyż wymienione obowiązki, nieszkodziłoby, gdyby posiadała język francuzki lub muzykę. 1817

Paryżanka poszukuje pokoju z obiadem, za lekcje. Szkolna 6, m. 1. 15879

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki nowo przybyłe (na swój koszt), do umieszczenia. 15937

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy, pod męzkim dozorem. Złota № 37, mieszkania 10. 15901

Stancja dla uczniów gimnazjum i szkół prywatnych, troskliwa opieka. Ciepła 9, mieszkania 26. 15866

Stancja dla uczniów, z upoważnienia władzy szkolnej, na bardzo przystępnych warunkach, z zapewnieniem rodzicielskiej opieki. Wiadomość: Sienna № 18, m. 8. 15871

Stancja dla uczniów gimnazjum, za pozwoleniem władzy szkolnej, opieka troskliwa, pomoc w naukach, fortepian w miejscu. Wilcza 37, m. 7. 15900

Stancja dla uczniow szkół prywatnych, u nauczyciela. Chmielna 33. K. Tosio. 15836

Student petersburskiego uniwersytetu daje lekcje z przedmiotów gimnazjalnych. Adres: ulica Długa № 99, hotel Polski. 15649

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensyj prywatnych. Warunki dogodne.— Zielna 13, mieszkania 5. 15463

Stancja dla uczniów—zakładów prywatnych obywatel ziemski znanej rodziny kształcący dzieci, da rodzicielską opiekę paru chłopcom, francuzki język, fortepian. Wiadomość: Hoża 38, m. 2. 15781

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, lub dwa pokoje do odnajęcia. Nowy-Świat № domu 44, mieszkania 20. 15083

Student uniwersytetu, sumienny, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie języki, matematykę, poszukuje lekcyj. Oferty kantor Kurjera: „M. S. Z.” 15717

W szkole i pensjonacie dla dziatek lat czterech do jedenastu, przy Marszałkowskiej 148, w domu przechodnim na plac Zielony, czwartym od Saskiego ogrodu, na pierwszem frontu, opłata za całkowite utrzymanie i naukę jest 25 rubli, a za samą naukę przedobiednią trzy ruble miesięcznie. Pielęgnujemy dziatki pod wszystkiemi względami osobiście i bezustannie. 15784

Z upoważnienia władzy szkolnej, stancja dla uczniów w blizkości 5-go gimnazjum, w zdrowej miejscowości, przy ulicy Koszykach № 45, mieszkania 10, w muzeum pszczelniczem. 15907

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów gimnazjum 5-go i szkół prywatnych. Zielna № 13, m. № 2. 15874

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczniów gimnazjum 2-go. Czysta 6, mieszkania 24. 15668

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla panienek uczęszczających do gimnazjów i innych zakładów naukowych. Pomoc w naukach i troskliwa opieka zapewnia się. Jerozolimska 67, m. 2. 15635

Z upoważnienia władzy właściwej, przyjmuje uczniów na stancję ze szkół prywatnych, za cenę przystępną, obiecując macierzyńską opiekę, na żądanie i korepetycje. Złota 37, mieszkania 12. 15764

Posady i prace.

Były urzędnik w sile wieku, obznajmiony z kasowością i administracją, poszukuje w Warszawie lub na prowincji odpowiedniego zajęcia. Oprócz dowodów służbowych może przedstawić rekomendacje znanych poważnych osób, a w razie potrzeby kaucję czy to hypoteczną, czy w gotowiźnie. Łaskawe oferty prosi nadesłać pod № 14, ulica Jasna, do szwajcara dla „Emeryta”. 15710

Chłopcy od lat piętnastu potrzebni są zaraz do szlifierni szkła Jana Silberberga. — Rymarska № 6. 15930

Do miasta Irkucka potrzebni są czeladnicy dobrze uzdolnieni w szewctwie męzkiem i damskiem. Życzących jechać na dogodnych warunkach proszę się zgłosić hotel Polski № 88, do Jodłowskiego. 15745

Do objęcia posady zarządzającego interesem handlowym w Cesarstwie, poszukuje się człowieka w sile wieku. Kaucja rs. 2,000 wymagalna. Graniczna № 10, mieszkania № 10, od 4—5 po południu. 15633

Francuzka potrzebna na wyjazd. Wiadomość na Siennej № 21, m. 6. 15863

Kucharz kawaler z dobremi świadectwami z domów prywatnych potrzebny zaraz lub od 1 września. Wiadomość u rządcy hotelu angielskiego. Wierzbowa 6. 15877

Kucharka znająca się dobrze na kuchni, mówiąca cokolwiek po rusku, z pensją 6 rs. miesięcznie, bez herbaty, potrzebna do głównego kasjera na kolej petersburską. — Wiadomość tamże. 15899

Młody człowiek 25-letni, posiadający czteroklasowe gimnazjalne wykształcenie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może przedstawić kaucji 300 rs. Oferty L. B. T. kantor Kurjera. 15865

Młodzieniec, polak, katolik, mówiący po polsku, niemiecku i francuzku, przyjmie posadę wojażera i korespondenta. Świetne świadectwa do dyspozycji. Oferty przyjmie pan Henneberg, Wolskie rogatki 17. 15931

Ogrodnik kawaler, wszechstronnie obznajmiony ze swym fachem, z patentem i dobremi świadectwami, poszukuje **posady.** Adres „Ogrodnik” kantor Kurjera. 15864

Osoba praktyczna, inteligentna, łagodnego charakteru, z muzyką, znająca się na kobiecem gospodarstwie, umiejąca dzieci hygienicznie wychowywać, szuka zajęcia u wdowca, Ulica róg Książęcej i Rozbrat № 9, mieszkania 8, od godziny 4—6. 15870

Osoba posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca do zarządu domu. Nowy-Świat 16, m. 20. 15909

Ogrodnik kawaler potrzebny na prowincję od 1 października r. b. Oferty z kopjami świadectw składać w kantorze Kurjera W. pod lit. X. Y. 15674

Panny kompletnie uzdatnione do staników i spódnic potrzebne do magazynu M. Bronz, Podwale № 3, 1-e piętro. 15849

Potrzebna na wieś bona polka Froëblówka, umiejąca dobrze szyć. Poste-restante Pilawa, stacja dr. żel. Nadw. J. D. 15846

Panny do kwiatów uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne zaraz. Fabryka Górskiego, Długa 33. 15823

Panna uzdolniona w kroju, upinaniu sukien potrzebna zaraz na wyjazd. Wiadomość ulica Solec № 63. 15318

Poszukuję posady tak w Królestwie jak i Cesarstwie: reprezentanta jakiej firmy, kasjera, magazyniera, inkasenta, zarząd gorzelni, dystylarni, browaru lub jakiego interesu tabacznego, z czem od lat 20 jestem obeznany. Mogę złożyć odpowiednią do posady kaucję w gotowiźnie lub poręczenie. Posiadam dokładnie język polski i ruski. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. W. Z. 1813

Panny potrzebne do fabryki crepelisse. — Ulica Długa № 20. 15902

Potrzebne są zupełnie zdolne panny do staników, okryć i spódnic. Zielna № 27, pracownia Józefiny. 15904

Pracownice do lekkiej podręcznej roboty potrzebne są w specjalnej fabryce szelek G. Taubelesa, dawniej S. Reichmann. Tłomackie № 11, drugie piętro. 15896

Potrzebny maszynista do parowej maszyny, znający dobrze reperacje ślusarskie na ulicę Piękną № 16. 15872

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Przejazd № 9. 15881

Potrzebne podręczne do krawatów. Ogrodowa № 27, m. 26. 15882

Potrzebna na wyjazd panna uzdolniona do zarządu pracowni, oraz panny do staników i spódnic. Chmielna 38, w pralni. 15887

Panny potrzebne są do fabryki kwiatów H. Daniłowskiej, Nowy-Świat № 42. 15852

Praktykanci i terminatorzy potrzebni są do zakładu wyrobów platerowanych i cyzelerskich od lat 14—17. Praktykanci przyjmowani są na krótszy termin nauki, za których jest żądane stosowne wynagrodzenie. Terminatorzy przyjmowani są bez wynagrodzenia. Przyjmuje każdego czasu. Nowolipie № 8 nowy. 15854

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Złota № 24, m. 12. 15873

Potrzebne są panienki do szycia trykotów. Wiadomość w fabryce trykotów. Ulica Leszno 7. 15856

Przyjmuję panienki do nauki robót. Tamże całkowite pomieszczenie dla jednej. — Trębacka 9, m. 5. 15857

Poszukuje się osoby wykształconej, znającej się dobrze na gospodarstwie, kuchni i krawiecczyźnie. Zgłosić się można Aleja Jerozolimska № 68, m. № 4. 15908

Potrzebny jest administrator do zarządu trzema domami, umiejący po rusku i niemiecku, znający prowadzenie ksiąg, kaucja rs. 3,000 wymagalna. Wiadomość Żelazna № 89/1134. 15916

Panna znająca dobrze krawiecczyznę potrzebna do domu prywatnego. Chmielna № 16, m. 7. 15918

Potrzebne panny kompletnie zdatne do spódnic i staników, oraz podręczne i do nauki. Tamże podręczne do bielizny. Marjańska № 4, m. 18. 15922

Potrzeba kobiety niemłodej, moralnej, do wychowania małej dziewczynki, pomocy w nauce i zajęcia się gospodarstwem. Wiadomość Nowy-Świat 38, m. 21, od godziny 8 wieczór. 15926

Panien 12 uzdolnionych w zawijaniu mydeł tualetowych potrzeba zaraz do fabryki Gust. Stuermer w Sielcach za Belwederskiemi rogatkami. Wiadomość w kantorze przy ulicy Szkolnej № 7, od 8—10 rano. 15924

Rządca, kawaler, z kilkoletnią praktyką, poszukuje obowiązku. Oferty pod lit. M. N. Mogielnica, gubernja Warszawska, poste-restante. 15939

Trzy panny potrzebne są do maszyny Wilsona do bielizny. Chmielna 82, m. 8. 15763

Uczeń farmacji z roczną praktyką, poszukuje miejsca. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Sic". 15650

Uczeń posiadający świadectwa szkolne może dostać miejsce w sklepie galanteryjnym. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 1819

Uprasza się szanownych panów piekarzy o sklep z pieczywem. Złożę kaucji 50 rs., stosownie do umowy. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. Z. Z. 15910

Zdolna kucharka z dobremi świadectwami poszukuje dla siebie i swego jednorocznego dziecka miejsca za najniższe nawet wynagrodzenie. Nowogrodzka 8, mieszkania 12. 15923

Zupełnie zdolne staniczarki do okryć potrzebne są, oraz podręczne za dobrą pensję. Graniczna 7, m. 9. 15940

Zaraz potrzebna panna na wyjazd kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie. Zgłaszać się od 7—9 wieczorem, Złota 30, mieszkania 14. 15911

Kupno i sprzedaż.

Bufety, półki, szyldy, szafa wystawowa tanio do sprzedania. Żelazna 89/1134. 15914

Biurko dębowe rzeźbione szafkowe 9 szuflad rs. 45. Grzybowska 24, stolarz. 15903

Bryczka parokonna lekka, mocna, mało używana, z fartuchami, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża Nowy-Świat № 62. 15638

Do sprzedania dubeltówka Lancastra za 40 rs. Wiadomość Hoża 13, m. 21. 15868

Do sprzedania szafa duża, piękna, składana do sukien z półkami do bielizny. Sosnowa № 1, m. 5. 15629

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, kołdry, dery na konie, chodniki, wycieraczki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza. — Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1740

Fortepian do sprzedania za rs. 60. Leszno № 48, w restauracji. 15642

Fortepian krótki z blatem metalowym, 7 oktaw, do sprzedania za rs. 160. Długa № 25. Lombard. 15765

Fortepian, pianino, kupuje, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, zamieniam najprzystępniej. Aleje Jerozolimskie 25. 15705

Fortepian do sprzedania za rs. 90. Nowolipie 4, m. 17. 15933

Fortepian zagraniczny tanio do sprzedania. Ulica Bednarska № 29, m. 7. 15889

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana.— Świętokrzyzka 39, m. 2. 15690

Garnitur, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, szeslong, krzesła. Szpitalna 5. 15647

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu. Henryk Juwiler. 309

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innnych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kawior krajowy, koniak kuracyjny, spirytus żytni 97%, oliwę Nicejską Vierge najlepszą, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 1762

Kadzie i fasy wszelkich wymiarów, tanio do sprzedania. Wiadomość ulica Żelazna № 89/1134. 15915

Kupię jedno lub dwa używane landa, angielskie lub bronzowane chomonta, parę rosłych koni mogą być niemłode i z ruszonemi nogami. Oferty pod „Lando" do Kurjera Warsz. 15869

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 10. 15774

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, 4-ta brama od Marszałkowskiej, na dole od frontu, mieszkania № 1. 15581

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 15455

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra. rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 15411

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 15757

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, tualety, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 15755

Meble tanio do sprzedania garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro dębowe, otomana, szeslong. garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15016

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1811

Meble z kilku pokojów bardzo tanio. Ulica Chmielna 28, m. 1. 15835

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty". 15445

Sto skopów tuczonych na rzeź i sto maciorek do chowu, rasy angielskiej, do sprzedania w Dobrzyńcu Wielkim pod Nowomińskiem. Wiadomość ulica hr. Berga 9, mieszkania 3. 15842

Szczenięta Seter-Gordon do sprzedania po 30 rs. Wiadomość Piękna 19, stróż. 15895

Za bezcen do sprzedania nieużywany dolman elegancki jedwabny modny, przybierany dżetem i koronkami. Ulica Hoża 13, lewa oficyna, na parterze, m. № 21. 15867

Z powodu wyjazdu do sprzedania są meble i inne przedmioty. Wiadomość Hoża № 52, m. № 8. 15932

Interesa handl. i majątk.

Dom murowany parterowy wraz z dużym placem do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Złota № 65, u właścicielki. 15699

Do sprzedania garkuchnia pod „starą papugą". Piwna № 3. 15938

Dla powiększenia interesu poszukuje się osoby, mającej 300 rubli, ktorej w procencie zapewnia się przyzwoite utrzymanie. — Wiadomość Karmelicka 4, mieszkania 2, od godziny 10 rano. 1818

Folwark 9 włók, w tem bardzo dobrej łąki 3 włóki, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość ulica Waliców № 15, w kantorze. 15855

Folwark pięć włók, z młynem wodnym, w przyjemnem położeniu, o 10 mil od Warszawy, do sprzedania. Wiadomość w drukarni Kieltera, Nowolipie. 15624

Grób do sprzedania murowany na Powązkach. Wiadomość Chłodna 4, m. 16. 15770

Magle są do sprzedania. Ulica Pańska № 21. 15927

Magle do sprzedania. Róg Zgoda i Przeskok № 6. 15862

Majątek ziemski w gub. Radomskiej, włók 22, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość Wspólna № domu 39, mieszkania 26. 15861

Magle do sprzedania tanio. Wiadomość Nowy-Świat 57. 15761

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Rybaki № 16. 15417

Plac obszerny do wydzierżawienia przy ul Siennej od 1-go października. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 1794

Pralnia do sprzedania z wyrobioną klijentelą na nową robotę i prywatną przy ulicy Franciszkańskiej № 21. Wiadomość na miejscu. 15777

Poszukuje 6,000 rs. na pierwszy numer dwóch hypotek dobrego majątku, spłata w części z Towarzyst. Kredytowego. Oprócz procentu może być dany zarząd lub mieszkanie z wszelkiemi wygodami. Adresować W-y Klimecki, Biała-Siedlecka, dla L. 15925

Piekarnia wraz z domem i ogrodem przy tymże jest w osadzie Serocku, w powiecie Pułtuskim do sprzedania. Wiadomość na miejscu piekarnia polska, lub u właścicielki na ulicy Samborskiej № domu 8. w Warszawie. 15890

Potrzebny wspólnik z kapitałom 3,000 do 5,000 do fabrykacji z 10-letnim patentem. Nowosenatorska № 3, m. 7. 15894

Potrzebne na 3-piętrowy dom przy pierwszorzędnej ulicy rs. 3,000 na spłatę po Towarzystwie i sumie nieletniej, w połowie szacunku. Wiadomość składać w Kurjerze pod literami J. S. 15878

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu familijnych interesów. Ulica Leopoldyny № 15. 15919

Sklep z dystrybucją do sprzedania za przystępną cenę. Wilcza 53. 1816

Sklep wiktuałów do sprzedania. — Pawia № 102. 15883

Sklep spożywczy w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Ul. Zielna № 19. 15893

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 64. 1696

Sklep wiktuałów z mieszkaniem do sprzedania z powodu wyjazdu. Solna 18. 15793

Lokale.

Blizko Instytutu Muzycznego pomieszczenie wygodne, z opieką rodzicielską, dla panienek tam uczęszczających. Tamka 25, mieszkania 4. 15928

Dla młodzieńców ze szkół prywatnych wygodne pomieszkanie, z życiem. Krakowskie-Przedmieście 17, nowa oficyna, parter, № 1, do 10-ej rano i od 4-ej po połud. 15635

Do wynajęcia zaraz, lub od 1-go października r. b., lokal składający się z 3-ch lub 5-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni, piwnicy. Wiadomość u rządcy domu, ulica Ciepła № 8. 15892

Do odnajęcia dla jednej lub dwóch panienek, pokój umeblowany, z fortepianem i stołowaniem. Nowy-Świat 33, mieszkania 6, stróż wskaże. 15859

Do wynajęcia zaraz lub 1 października 5 pokojów, 2-e piętro, 4 parter, 1 października. Zielna 32. 15407

Instytutowa 6, do wynajęcia zaraz, trzy lub sześć pokojów, od św. Michała 5 lub 6 pokojów, albo obydwa lokale połączone, stajnia i wozownia. 1791

Jest do najęcia sklep keżdego czasu, z wystawą, z 2-ma wejściami i może być z ogródkiem, przy ulicy Miodowej № 18. Dom W-go Kronenberga. 15853

Jest pomieszczenie przy familji, dla panienki, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Hoża № 16, miesz. 2. 15934

Jest do wynajęcia od św. Michała lub zaraz mieszkanie samo w sobie, składające się z sześciu dużych pokojów, kuchni z szabaśnikiem, piwnicą, górą, śpiżarką i ogrodem, za 530 rs. rocznie. Ulica Leszno № 684. 15636

Ktoby chciał umieścić chłopczyków na stancję, za bardzo przystępną cenę, może być z lekcjami na fortepianie. Adres: Nowogrodzka № 15, stróż wskaże. 15626

Lokal na 2-m piętrze, 4 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, pasaż, wygódka, śpiżarnia, 2-e piwnice rs. 360. Piękny widok na ogród. Tamże 2 lokale mniejsze. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 1752

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje, oraz wozownia. 1792

Mieszkanie z pokoju, przedpokoju i kuchni, przy mieszkaniu emeryta, za dziesięć rubli miesięcznie. Chłodna № 46, mieszkania 16. 15885

Od 1-go listopada, potrzebne mieszkanie: 4 pokoje umeblowane, na 1 piętrze z kuchnią. Oferty składać w Kurjerze, pod literami A. W. 15913

Pokój przy familji z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie. Dobra № 1, m. 9. 15912

Pokój z frontowem wejściem do wynajęcia. Tamże obiady prywatne, po 40 kop. Wspólna № 13, m. 12. 15905

Pomieszczenie dla panienek, z życiem lub bez, przy małżeństwie, w domu prywatnym, Krucza 29, m. 18. 1814

Potrzebne jest mieszkanie z 6-u pokojów. parterowe, z ogrodem, z wyjściem wprost z mieszkania do ogrodu. Oferty składać w Kurjerze pod wyrazem „Parter." 15942

Potrzebuje się mieszkania z 5-u pokojów z kuchnia, przy ulicach: Smolnej, Instytutowej lub Marszałkowskiej. Zgłaszać się: ulica Włodzimierska № 4, mieszkania № 2. 15906

Poszukuje się zaraz lub od kwartału mieszkania, z 7, 8 lub 10 pokojów, na 1-m piętrze lub parterze, w okolicach Szpitalnej. Adresy składać w kantorze Kurjera pod literami A. B. 15640

Pokoje pojedyńcze, 1-e piętro, front, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1478

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 15656

Różne lokale fabryczne z motorem parowym lub bez, także na warsztaty do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/1134, u właściciela tamże. 15917

Stancja dla młodzieży, ze stołem, usługą. Nowy-Świat № 14, róg Alei Jerozolimskiej, lewa oficyna, 3-e piętro, mieszk. 2. 15744

Sklep na placu Teatralnym, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: w pralni Matyldy, Nowo-Senatorska 10. 15438

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa 15. 1793

Smolna 19. Od października 5 pokojów, z 2-ma balkonami wśród ogródków i 3 pokoje z wszelkiemi wygodami. 19692

Wilcza № 1, mieszkania № 10. Przy porządnej familji jest pomieszczenie dla panienki, z fortepianem, całodziennem życiem, za dwadzieścia rubli. 15860

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bagieńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ul. Leszno № 72. 15921

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 14689

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości, lub na kurację. Krucza № 38. 15494

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, przyjmuje damy sekretne w wspólnych i oddzielnych pokojach; udziela porady w zakresie swojej specjalności od 9-ej do 12-ej w południe i od 4-ej do 6-ej po południu. Ceny umiarkowane; opieka i dyskrecja zapewnia się. Widok № 7, mieszkania 2. 15493

Krawatów wyuczam prędko i tanio. Aleje Jerozolimskie 25, m. 9. 1801

„Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1712

Kwit 13316 lombardu przy placu Wareckim zaginął. 15875

Mamka młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość u p. Góralskiej, przy ulicy Pańskiej pod № 89—1183, mieszkania № 12. 15884

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu. Dzika 68, u Stanisława Łukaszewskiego. 1815

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. 15123

Obiady gospodarskie, zdrowe, na świeżem maśle. Chmielna 28, m. 8. 15891

Przyjmuję krawiecczyznę damską i dziecinną, oraz wszelką bieliznę do roboty. Krochmalna 43, m. 12. 15426

Rękawiczki mocno szyte we wszystkich gatunkach, poleca fabryka rękawiczek J. Lukrec, Tłomackie № 3, ceny fabryczne. 1577

Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, mundurki; uczę kroju sposobem francuzkim. Ulica Nowogrodzka № 17, mieszkania 19. Wanda. 15920

Zastrzegam, że jakichkolwiek bądź długów, które mój syn zaciągnie płacić nie będę, oprócz kwitów z własnoręcznym podpisem moim. A. Bejnarowicz. 15828

Zaginął dowód Petersburskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na złożony w d. 30 marca 1887 r. przez Antoniego Zawirskiego list zastawny tegoż Towarzystwa № 1263016 na rs. 100. Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie w banku handlowym. 15802

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22 Августа) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).